Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 83.872 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 362 (4783) Czwartek, 22. XII. 1966 r. Cena 50 gr

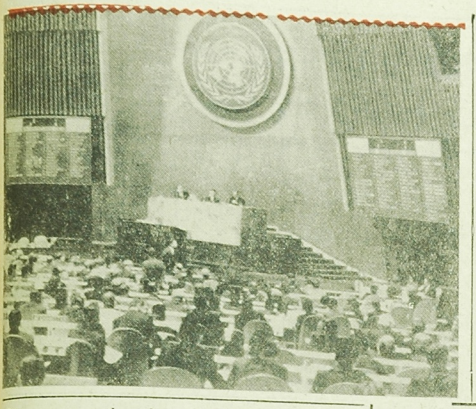

Ponad 10 mln ton stali w 1967 r.

KATOWICE (PAP) — W roku 1967 produkcja stali w Polsce przekroczy po raz pierwszy 10 mln ton i będzie o 460 tys. ton wyższa, niż zaplanowana na rok bieżący. Hutnictwo podejmie produkcję wielu nowych, nie wytwarzanych dotychczas w kraju gatunków stali. Kierunki wykonania tych rosnących, przyszłorocznych zadań produkcyjnych przedyskutowano na ogólnopolskiej naradzie stalowników w hucie „Łabędy". Tegoroczny plan produkcji stali wykonany zostanie z bardzo poważną nadwyżką ok. 150 tys. ton.

Podniesienie bandery na polskim statku „Oświęcim"

WARNA (PAP) — We wtorek w Stoczni im. Dymitrowa w Warnie odbyła się uroczystość podniesienia biało-czerwonej bandery na zbudowanym przez stoczniowców bułgarskich dla Polski statku handlowym „Oświęcim".

Statek „Oświęcim" — drugi po M/S „Kołobrzeg" zbudowany w Warnie posiada nośność 3.200 ton, szybkość 13 węzłów i 3 ładownie. Będzie on pływać w serwisie żeglugowym „Uniafryka".

Pięcioletni plan rozwoju Białostocczyzny oraz plan i budżet na 1967 rok tematem IX sesji WRN

■ Ponad 14 mld zł na inwestycje ■ Główny kierunek — rolnictwo ■ Wzrost wartości produkcji globalnej przemysłu o 54,7 proc. ■ Około 61 tys. nowych izb mieszkalnych ■ Rozwój handlu oraz usług komunalnych, kulturalnych i socjalnych

Wczoraj o godz. 12-tej rozpoczęła swe dwudniowe obrady nad programami rozwoju Białostocczyzny w najbliższych latach IX Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Przybyli na nią: wiceminister Finansów — **Jan Dusza** i z-ca dyrektora Zespołu Gospodarki Terenowej w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — **Sylwerjusz Wawrzyniewicz**. Obrady ofiarował przewodniczył radny — **Antoni Konaszyc**.

Po ustaleniu porządku obrad, przyjęciu protokołu z poprzedniej sesji i złożeniu informacji o frekwencji radnych na VIII sesji, wprowadzenie do dyskusji nad projektem uchwały w sprawie planu gospodarczego na lata 1966—70 wygłosił przewodniczący Prezydium WRN — **Stefan Żmijko.**

Na wstępie mówca omówił wyniki ubiegłej 5-latki, stwierdzając, że w okresie jej nastąpił znaczny rozwój Białostocczyzny we wszystkich dziedzinach. Dowodzą tego rezultaty uzyskane w rolnictwie, którego produkcja globalna wzrosła wartościowo o 18,1 proc., w tym roślinna o 22,2, a zwierzęca o 11,4 proc. Jednak założenia planu zostały zrealizowane w 92,8 proc. do czego przyczynił się nieurodzaj lat 62—64.

Jeszcze bardziej bo o 65 procent wzrosła wartość produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego, chociaż plan zakładał wzrost 87,8 proc. Gdy zaś chodzi o działalność inwestycyjną, to nakłady wyniosły 10.691 mln złotych, czyli były wyższe o 67,8 proc. aniżeli w poprzedniej pięciolatce. Przeznaczone one zostały głównie na rozwój rolnictwa, przemysłu, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz oświaty.

Podkreślając osiągnięcia mówca zwrócił jednak uwagę na wiele mankamentów, które przeszkodziły wypracować jeszcze lepsze efekty. Dlatego też z minionego okresu musimy wyciągnąć właściwe wnioski przydatne w realizacji nowych konkretnych zamierzeń.

W drugiej części swego wystąpienia przewodniczący Stefan Żmijko omówił więc podstawowe kierunki działalności gospodarczej zawarte w projekcie uchwały. Poświęcając więcej miejsca zadaniom w rolnictwie oraz w przemyśle zaakcentował konieczność uruchomienia i wykorzystania wszystkich środków dla pełnego i efektywnego wykorzystania znacznie wyższych nakładów inwestycyjnych.

Następnie rozwinęła się dyskusja nad projektem planu 5-letniego.

Ciąg dalszy na str. 2

Główny czynnik pokoju w Europie

Społeczeństwo Francji popiera granicę na Odrze i Nysie

PARYŻ (PAP) — We wtorek wieczorem odbyła się w sali hotelu „Lutetia" w Paryżu konferencja prasowa, która zgromadziła wybitnych przedstawicieli różnych odłamów francuskiej opinii publicznej. Tematem konferencji był „Rewizjonizm niemiecki, a granica na Odrze i Nysie".

Mówcy podkreślali przede wszystkim zgodność stanowiska największych autorytetów Francji i całego narodu francuskiego, bez względu na poglądy polityczne, w sprawie granicy na Odrze i Nysie jako nienaruszalnej i mającej znaczenie głównego czynnika pokoju w Europie.

Wielu mówców nie ukrywało swej rezerwy wobec bońskiej deklaracji rządowej. Wszyscy żądali, by Niemcy zachodnie uznały granicę na Odrze i Nysie, gdyż droga do unormowania stosunków w Europie prowadzi przez ostateczne wyrzeczenie się roszczeń terytorialnych.

„Uznanie linii Odra — Nysa nakreśla granice zbliżenia francusko-niemieckiego, zbliżenia z tymi, którzy mają odwagę zrezygnować ze swych roszczeń terytorialnych" — powiedział prof. **Hamon.**

Przewodniczący konferencji, prof. **Bouvier-Ajam**, zwrócił uwagę na niepokojący wzrost rewizjonizmu zachodnioniemieckiego.

Licytowanie się partii politycznych w NRF w nieuznawaniu granicy na Odrze i Nysie stanowi pożywkę dla skrajnie faszystowskiej partii NPD.

Redaktor Ulmann podkreślił, że deklaracja rządowa Kiesingera nie wykazuje nic, co by mogło świadczyć o woli wzięcia na siebie odpowiedzialności za straszliwe koszty wojny, jaką rozpętały Niemcy. To co mówili Kiesinger i Brandt, miało wyłącznie taktyczne znaczenie, nie zawierało żadnych zobowiązań. Trzeba zmusić NRF, by wyrzekła się rewizjonizmu i uznała niezbędny czynnik stabilizacji w Europie, jakim jest granica na Odrze i Nysie.

O roli „ziomkostw", rozbudzających wśród młodzieży „mistykę przeszłości", mówił Penchenier. Na tym tle skrytykował rządowe deklaracje bońskie, któ-

Ciąg dalszy na str. 2

W NRF - 327.300 bezrobotnych

BONN (PAP) — W NRF notuje się w ostatnich miesiącach stały wzrost bezrobocia. Federalny urząd pośrednictwa pracy w Norymberdze zakomunikował w środę, że w połowie grudnia br. zarejestrowanych było w różnych urzędach pracy na terenie NRF 327.300 bezrobotnych. Stanowi to 1,5 proc. ogółu zatrudnionych. W pierwszych 2 tygodniach grudnia br. liczba bezrobotnych wzrosła o ok. 111 tysięcy.

Order Lenina dla K. Rokossowskiego

MOSKWA (PAP) — W związku z siedemdziesięcioleciem urodzin marszałka **K. Rokossowskiego**, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło go Orderem Lenina za zasługi dla sił zbrojnych ZSRR.

Gen. Challe wyjdzie na wolność?

PARYŻ (PAP) — Jak informuje AFP, generał Challe — naczelny dowódca armii francuskiej w Algierze z czasów wojny i inni puczu generałów ma wyjść w tym tygodniu na wolność. Dobrze poinformowane źródła twierdzą, że decyzję tę powziął osobiście gen. de Gaulle. Challe skazany został na 15 lat więzienia i internowany w twierdzy w Tulle (w środkowej Francji), gdzie przebywa po dziś dzień.

Epidemia dżumy w Indii

DELHI (PAP) — W rejonie Chirgaon (India) wybuchła epidemia dżumy. Zanotowano już 8 wypadków śmiertelnych. Władze lokalne podjęły środki ochronne przeciwko rozszerzaniu się epidemii „czarnej śmierci". Dżuma jest roznoszona przez szczury. Podjęto więc kroki w kierunku deratyzacji okręgu Chirgaon.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie duże z opadami śniegu. Temperatura maksymalna od 0 do — 2 stopni. Wiatry słabe zmienne.

JUTRO — zachmurzenie o charakterze zmiennym. Miejscami przelotne opady śniegu. Temperatura bez większych zmian.

Zgromadzenie Ogólne NZ jednomyślnie zaaprobowało rezolucję ustalającą zasady układu o działalności państw w dziedzinie badania i wykorzystania przestrzeni kosmicznej. Państwa podpisujące układ zobowiązują się nie wprowadzać na orbitę okołoziemską żadnych obiektów z bronią jądrową i bronią masowego zniszczenia ani nie instalować takiej broni na ciałach niebieskich w przestrzeni kosmicznej.

NA ZDJĘCIU: sala obrad

CAF

XXI sesja Zgrom. Ogólnego NZ - zakończona

NOWY JORK (PAP). — We wtorek w godzinach wieczornych (czasu nowojorskiego) zakończyły się obrady XXI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Na ostatnim posiedzeniu Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło serie rezolucji w sprawach finansowych i budżetowych, wysłuchało przemówienia przewodniczącego sesji oraz przemówień wygłoszonych w imieniu poszczególnych grup państw. W imieniu grupy krajów socjalistycznych przemawiał stały przedstawiciel PRL w ONZ amb. **Bohdan Tomorowicz.**

Dymisja rządu greckiego

LONDYN (PAP) — Premier Stefanos Christos Stefanopulos udał się w środę rano do pałacu królewskiego, gdzie złożył oficjalnie na ręce króla rezygnację swego gabinetu koalicyjnego, który przez 15 miesięcy kierował krajem. Dymisja została przyjęta.

Gdy spadnie śnieg, każde najmniejsze wzniesienie wykorzystywane jest prawie w takim stopniu jak Gubałówka.

CAF — Uchymiak

Rozpoczęły się wojewódzkie konferencje PZPR

POZNAŃ (PAP) — W środę rozpoczęła w Poznaniu obrady wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR. Jest to — po konferencjach powiatowych — pierwsza konferencja wojewódzka obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii.

Na konferencję przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC **Ryszard Strzelecki** oraz kierownik Wydziału Kultury KC **Wincenty Krasko.**

Do Warszawy przybył minister Handlu Zagranicznego ZSRR N. Patoliczew. Weźmie on udział w końcowym etapie polsko-radzieckich rozmów handlowych, podczas których obie strony konkretyzują wzajemne dostawy towarów w 1967 r. Na Dworcu Gdańskim w Warszawie powitał przybyłego gościa minister Handlu Zagranicznego Witold Trampczyński.

NA ZDJĘCIU: serdeczne powitanie ministra W. Trampczyńskiego z ministrem N. Patoliczewem na Dworcu Gdańskim w Warszawie.

CAF — Szyperko

Suharto prezydentem Indonezji w 1968 r.?

■ PRZED OGŁOSZENIEM WYROKU NA DHANIEGO ■ DEMONSTRACJE STUDENTÓW W DJAKARCIE

LONDYN (PAP) — W Djakarcie krążą pogłoski, że przyszłym prezydentem Indonezji po wyborach, których date tymczasowo ustalono na połowę roku 1968, może być gen. Suharto. Opinię tę podziela m. in. jeden ze znanych dziennikarzy indonezyjskich Mochtar Lubis, który więziony był 9 lat za skrytykowanie reżimu Sukarno.

DJAKARTA (PAP) — Proces sądowy przeciwko byłemu wicemarszałkowi lotnictwa indonezyjskiego Dhaniemu dobiega końca. W tych dniach spodziewane jest ogłoszenie wyroku. W dniu 20 bm. na posiedzeniu trybunału wojskowego przemawiał obrońca oskarżonego.

„Jeżeli ktokolwiek jest odpowiedzialny — powiedział m. in. obrońca Dhaniego — to jest on prezydent". Według słów obrońcy Dhani dążył tylko do wprowadzenia w życie zaleceń prezydenta.

PARYŻ (PAP) — Grupy studentów, należące do prawicowej organizacji KAMI, demonstrowały w środę na ulicach Djakarty przeciwko prez. Sukarno. Równocześnie kierownictwo tej organizacji wystąpiło z apelem do studentów w całej Indonezji, aby podjęli ogólnokrajową kampanię przeciwko „starym porządkom" i prezydentowi, który je zaprowadził.

Liberalizacja polskiego eksportu.

Wieloletnia umowa handlowa z krajami Beneluxu

WARSZAWA (PAP) — We wtorek parafowana została w Warszawie nowa wieloletnia umowa handlowa między Polską i unią gospodarczą Beneluxu. Reguluje ona nasze stosunki handlowe z Belgią, Holandią i Luksemburgiem na najbliższe 3 lata (1967—1969) oraz przewiduje poważną liberalizację polskiego eksportu — objęło ią około 75 proc. tradycyjnego wywozu do tych trzech krajów.

Choć nowa umowa nie jest jeszcze wolną od ograniczeń kontyngentowych — stanowi jednak ważny krok w kierunku właściwego ułożenia naszych stosunków handlowych z krajami Beneluxu, stwarzając dogodny grunt dla rozwoju obustronnie korzystnej wymiany handlowej.

Obrady IX sesji WRN

Ciąg dalszy ze str. 1

Nawiązując do materiału sesji zabierający głos stwierdzali, że w minionej 5-latce wiele zrobiono w celu zmniejszenia dysproporcji dzielących nasz rejon od innych województw. Wzrosła produkcja rolna i przemysłowa, wybudowano dziesiątki nowych obiektów i tysiące ludzi znalazło zatrudnienie. Niemniej nie wykorzystano wszelkich możliwości rozwojowych zarówno w rolnictwie, przemyśle, budownictwie jak i w zakresie aktywizacji gospodarczej małych miejscowości.

Ustosunkowując się do projektu uchwały o planie gospodarczym w latach 1966—70 dyskutanci podkreślali więc niezbędną konieczność usprawnienia działalności na wszystkich odcinkach i uruchomienia istniejących jeszcze rezerw. Przede wszystkim z uwagi na charakter województwa najwięcej uwagi poświęcono rolnictwu. Na przykład radny Stanisław Gryglewski po dokonaniu analizy aktualnej sytuacji wnikliwie nakreślił podstawowe zadania, których wykonanie gwarantować będzie planowany wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej białostockiego rolnictwa.

Inni dyskutanci wskazywali na potrzebę rozwinięcia produkcji materiałów budowlanych, wykorzystania miejscowych surowców i szerszy rozwój usług dla ludności.

Dziś dalszy ciąg obrad.

(rk)

W SKRÓCIE

MIN. KOMUNIKACJI SZWECJI OPUŚCIŁ NASZ KRAJ

■ WARSZAWA (PAP) — Po kilkudniowym pobycie opuścił nasz kraj minister Komunikacji Królestwa Szwecji Olof Palme wraz z towarzyszącymi mu osobami.

21 bm. min. Olof Palme został przyjęty przez prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza.

W tym samym dniu gość szwedzki złożył wizytę ministrowi Spraw Zagranicznych Adamowi Rapackiemu.

BUDŻET ONZ NA ROK 1967

■ NOWY JORK — Zgromadzenie Ogólne NZ we czwartek wieczorem (czasu warszawskiego) zatwierdziło budżet ONZ na rok finansowy 1967 w wysokości 130.314.230 dolarów. Jest to największy budżet ONZ w ciągu 21-letniej działalności tej organizacji.

DEPESZA Z POLSKI

■ WARSZAWA — Z okazji Dnia Jugosłowiańskiej Armii Ludowej minister Obrony Narodowej PRL marszałek Polski M. Spychalski przesłał sekretarzowi stanu do spraw obrony gen. J. Gosnjakowi i żołnierzom SFRJ depeszę z serdecznymi pozdrowieniami.

EKSPLOZJA W URZĘDZIE CELNYM

■ MEKSYK — We wtorek 20 bm. w gmachu urzędu celnego w stolicy Argentyny nastąpiła eksplozja materiałów wybuchowych. Wiele osób odniosło rany. Przypuszcza się, że sprawcy zamierzali zgładzić kogoś z funkcjonariuszy urzędu celnego.

WSTRZĄSY PODZIEMNE NA FILIPINACH

■ TOKIO — W środę mieszkańcy największego miasta Filipin, Manili, obudzeni zostali gość silnymi wstrząsami podziemnymi, które trwały 20 sekund. Na razie brak doniesień o stratach.

ZESPÓŁ „DRUŻBA" WYSTĄPI W POLSCE

■ WARSZAWA — 3 stycznia przybędzie do Polski leningradzki zespół estradowy „Drużba", znany z licznych nagrań płytowych, audycji radiowych oraz występów w naszym kraju przed kilku laty.

GRUPY NPD NA UNIWERSYTETACH NRF

■ BERLIN — Neonazistowska NPD rozwija ożywioną działalność polityczną na uniwersytetach zachodnioniemieckich. W ostatnich tygodniach na uniwersytetach w Heidelbergu i w Tybindze utworzono tzw. „narodowo-demokratyczne grupy uniwersyteckie".

PR ZDOBYŁO PIERWSZĄ NAGRODĘ NA KONKURSIE PRIX JAPON

■ WARSZAWA — W siedzibie Polskiego Radia odbyła się uroczystość wręczenia najwyższej nagrody przyznanej Komitetowi do Spraw Radia i Telewizji na konkursie Prix Japon 1966 w Osaka za audycję pt. „W majowym słońcu".

Audycja ta z cyklu „Zabawy rytmiczne dla przedszkoli" opracowana została przez Marię Wieman z muzyką Franciszki Leszczyńskiej.

KATASTROFA W BRAZYLII

■ MEKSYK — W pobliżu brazylijskiego miasta Belo Horizonte wydarzyła się w poniedziałek katastrofa autobusowa, w której 11 osób zostało zabitych, a 13 rannych. Autobus wpadł w poślizg na mokrej nawierzchni i zderzył się z ciężarówką.

Społeczeństwo Francji popiera granicę na Odrze i Nysie

Ciąg dalszy ze str. 1

re — jak podkreślił — pozostawiają uczucia niepewności, związane wobec rozkwitu NPD i nacjonalistycznych nastrojów młodzieży zachodnioniemieckiej.

Na konferencji odczytano pisemne oświadczenie naczelnego redaktora katolickiego tygodnika „Temoignage Chretien" Montarona (który nie mógł osobiście wystąpić, stwierdzając, że polskie Ziemie Zachodnie „są podwójnie polskie, zarówno na mocy aktu sprawiedliwości dziejowej, jak i dzięki temu, że rozkwit swój zawdzięczają wysiłkom narodu polskiego".

Na zakończenie konferencji prof. Bobrowski przedstawił ogrom zniszczeń, jakie zastała Polska na swych ziemiach odzyskanych, gigantyczny wysiłek w ich zagospodarowaniu oraz rolę, jaką odgrywają one obecnie zintegrowane w pełni z resztą kraju. Podkreślił, że było to jedyne w swym rodzaju w historii „zetknięcie się najpotworniej umęczonego wojną narodu z najstraszliwiej zniszczonym terytorium". Wyniki tych zmagań napawają Polaków rzetelną i usprawiedliwioną dumą.

Wilson o Rodezji

LONDYN (PAP) — Premier Wilson oświadczył we wtorek, że Wielka Brytania nie przyzna Rodezji niepodległości, dopóki w kraju tym nie wprowadzi się zasady rządów większości. (Spośród 4.260.000 mieszkańców Rodezji, 4 miliony stanowi ludność murzyńska).

Wilson zakomunikował jednocześnie, że wszystkie dotychczasowe propozycje w sprawie uregulowania konfliktu z reżimem Smitha, zgłoszone przez rząd brytyjski, są obecnie nieważne.

Plenum KC FPK

PARYŻ (PAP) — W środę, 21 bm. rozpoczęło się w Paryżu Plenum Centralnego Komitetu Francuskiej Partii Komunistycznej.

Hitlerowski kat Holandii stanie przed sądem

HAGA (PAP) — Były szef gestapo w Holandii dr Wilhelm Harster stanie przed sądem w Monachium w styczniu przyszłego roku oskarżony o masową eksterminację Żydów holenderskich. Informację taką podały w dniu 20 bm. władze sądowe Monachium.

Harster (lat 60) były major SS stoi pod zarzutem zamordowania przeszło 82 tys. ludzi.

Lotnictwo amerykańskie wzmaga naloty na DRW

◆ Dziennik południowowietnamski o wojnie

WASZYNGTON — PARYŻ — HANOI — (PAP) — Większość komentatorów amerykańskich potraktowała z dużym sceptycyzmem list ambasadora Goldberga do sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, w sprawie kroków jakie „uznałby za stosowne" w celu podjęcia rozejmowych negocjacji.

Sceptycyzm ten odzwierciedla dosadnie karykatura we wtorkowej „Washington Daily News" przedstawiająca gołębia pokoju przywiązanego do spadającej bomby.

Komentatorzy są niemal bez wyjątków zgodni do tego, że posunięcie Goldberga było próbą obrony Stanów Zjednoczonych przed krytyką z jaką ze strony U Thanta spotkały się amerykańskie naloty na Hanoi. Jednocześnie, podkreśla się w komentarzach, że list Goldberga jest w gruncie rzeczy potwierdzeniem dotychczasowego stanowiska Stanów Zjednoczonych, według którego nie ma mowy o przerwaniu bombardowań, o ile DRW z góry nie podejmie konkretnych i idących po myśli Waszyngtonu zobowiązań co do podjęcia negocjacji.

Bombardowanie Demokratycznej Republiki Wietnamu trwa z nie słabnącą siłą. Zdaniem pewnych obserwatorów wzmagając naloty na Wietnam północny Amerykanie pragną „nadrobić" zapowiedzianą na Boże Narodzenie dwudniową przerwę w walkach. We wtorek głównym obiektem terrorystycznych rajdów powietrznych były mosty. Zniszczony został m. in. most kolejowy leży w odległości 50 km od granicy chińskiej.

Z Wietnamu południowego agencje zachodnie sygnalizują o licznych starciach między siłami patriotycznymi a oddziałami USA i reżimu sajgońskiego. Partyzanci ostrzelali z moździerzy obóz sił specjalnych w Plei Me na centralnym płaskowyżu. Był to pierwszy od roku wypadek zaatakowania tego bardzo umocnionego obozu. Walki toczyły się również w pobliżu bazy Da Nang Amerykanie, jak oświadczył ich rzecznik wojskowy, ponieśli tam „lekkie" straty, w strefie przybrzeżnej prowincji Hinh Tuan w odległości 150 km na północny wschód od Sajgonu partyzanci zestrzelili amerykański helikopter. Pilot odniósł rany.

NOWY JORK (PAP) — W korespondencji z Sajgonu Associated Press cytuje artykuł opublikowany ostatnio w tamtejszym dzienniku „Daily News", ukazującym się w języku angielskim.

Wywody autora, nazwiskiem Le Trang, komentowane są przez AP, jako jeden z dowodów zmęczenia ludności długotrwałą wojną. „Le Trang" zastanawia się nad kwestią, czy po już przewidzianej świątecznej przerwie w działaniach wojennych nie dałoby się wprowadzić co jakiś czas (np. co miesiąc) krótkiego zawieszenia broni.

W uzasadnieniu takich sugestii autor pisze: „Milion naszych młodych ludzi ujrzało już wojnę, gdy po raz pierwszy otwarły się im oczy na świat. Kraj nie zaznał pokoju od chwili ich urodzenia. Ale wszystko ma swe granice. Wytrzymałość ludzi jest na wyczerpaniu".

Uchwała Plenum KC KPCz.

PRAGA (PAP) — W uchwale podjętej przez Plenum KC KPCz, które obradowało w dniach 19—20 grudnia br. czytamy m. in. tzw. „Wielka proletariacka rewolucja kulturalna", będąca wyrazem głębokiego kryzysu, do którego doprowadzili Komunistyczną Partię Chin Mao Tse-tung i jego grupa, dyskredytuje idee marksizmu-leninizmu.

Kierownictwo KPCh wymierza ostrze swych ataków przede wszystkim przeciwko KPZR i innym bratnim partiom, uparcie odrzuca wszelkie wspólne działania w walce przeciwko imperializmowi, a przede wszystkim przeciwko agresji amerykańskiej w Wietnamie. W ten sposób wyrządzą ono szkodę interesom nie tylko wspólnoty socjalistycznej, ale wszystkich innych sił rewolucyjnych i postępowych, a także interesom narodu chińskiego oraz czyni przysługę imperializmowi.

Podzielając poglądy licznych bratnich partii KC KPCz uważa, że nowe zjawiska na świecie wymagają przyśpieszenia przygotowań do zwołania narady z udziałem możliwie jak najszerszego kręgu bratnich partii.

Rozmowy Kosygin — Demirel

MOSKWA (PAP) — Jak donosi TASS z Ankary, premier ZSRR A. Kosygin konferował tam w środę z premierem Turcji Demirelem. Dwaj mężowie stanu kontynuowali wymianę poglądów na sprawy stosunków radziecko-tureckich i na niektóre problemy międzynarodowe interesujące obie strony.

*

We wtorek wieczorem premier Republiki Tureckiej S. Demirel wydał w sali przyjęć Wielkiego Zgromadzenia Narodowego obiad na cześć premiera Kosygina.

Podczas przyjęcia premierzy obu krajów wznieśli untrzymane w serdecznym tonie toasty.

WZROST OBROTÓW O 7 PROC.

Polsko-rumuński protokół handlowy

WARSZAWA (PAP) — 20 bm. podpisany został w Warszawie protokół handlowy między Polską i Rumunią o wzajemnych dostawach towarów w 1967 r.

Obroty handlowe między obu krajami w 1967 r. wzrosną o około 7 proc. w porównaniu do założeń protokołu na rok 1966 oraz o 17,6 proc. w stosunku do założeń umowy wieloletniej na rok 1967.

Polska otrzyma z Rumunii między innymi obrabiarki do metali, lokomotywy Diesel elektryczne 2100 KM, wagony cysterny, urządzenia i sprzęt wiertniczy, armaturę przemysłową, produkty naftowe, wyroby hutnicze, artykuły chemiczne i farmaceutyczne, towary rolno-spożywcze i przemysłowo-konsumpcyjne.

W eksporcie do Rumunii polskie dostawy obejmują: obrabiarki do metali, silniki i agregaty „Wola", silniki wyposażenie okrętowe, wyroby elektrotechniki silnosłaboprądowej, maszyny budowlane i drogowe, samochody osobowe, „Warszawa", wagony pasażerskie i bagażowe, koks, wyroby hutnicze, artykuły chemiczne i farmaceutyczne oraz towary przemysłowe, konsumpcyjne i inne.

Święto Wietnamskiej Armii Ludowej

Depesza M. Spychalskiego

WARSZAWA (PAP) — Z okazji 22 rocznicy powstania Wietnamskiej Armii Ludowej minister Obrony Narodowej, marszałek Polski M. Spychalski przesłał do ministra Obrony Narodowej DRW gen. Vo Nguyen Giapowi depeszę z serdecznymi pozdrowieniami.

Na Wasze ręce — czytamy w depeszy — pragniemy złożyć wyrazy uznania i podziwu dla bohaterskich żołnierzy i całego narodu wietnamskiego, który z bezprzykładnym męstwem stawia opór ludobójczemu, barbarzyńskiemu najazdowi imperializmu amerykańskiego.

Całym sercem jesteśmy z Wami. Zapewniając Was o naszej żołnierskiej solidarności, przesyłamy Wam najszczersze życzenia osiągnięcia pełnego zwycięstwa w walce o obronę wolności i niepodległości Waszej ojczyzny i o zapewnieniu jej sprawiedliwego pokoju oraz warunków rozwoju ku socjalizmowi.

„Faraon" wyświetlany w Berlinie

BERLIN (PAP) — W kinie „Kosmos" w stolicy NRD odbyła się premiera „Faraona" reż. Jerzego Kawalerowicza. Publiczność serdecznie przyjęła przybyłych na premierę aktorów: Barbarę Brylską i odtwórcę roli faraona Jerzego Zelnika. Po pokazie polscy aktorzy wzięli udział w przyjęciu wydanym przez wiceministra Kultury NRD Siegfrieda Wagnera.

Antyamerykańska demonstracja w Algierze

ALGIER (PAP) — We wtorek po południu na dziedzińcu ambasady Stanów Zjednoczonych w Algierze wtargnęła kilkusetosobowa demonstracja z okrzykami „Johnson zabójca!", „Pokój z Wietnamem!". Między członkami demonstracji, a policją doszło do starć, ale żadnych aresztowań nie było.

Wyrok sądu leningradzkiego

MOSKWA (PAP) — Sąd w Leningradzie skazał w środę br Worthama, 25-letniego Amerykanina z Arkansas, na 3 lata obozu pracy za kradzież i nielegalne tranzakcje dewizowe.

Sąd obiecał jednocześnie konfiskatę walut znalezionych przy Worthamie i jego samochodu.

Niesportowe widowisko

NOWY JORK (PAP) — Jak donosi z Bangkoku Agencja AP, podczas półfinałowych rozgrywek koszykówki w ramach odbywających się tam igrzysk azjatyckich doszło do zaciętej bójki między drużynami Korei południowej i Syjamu.

Policja z trudem rozdzieliła walczących. Wiele osób odniosło rany. Drużyna południowokoreańska opuściła boisko głośno protestując. Organizatorzy debatują obecnie, czy należy powtórzyć mecz.

Powodzie w Izraelu

LONDYN (PAP) — Od kilku dni padają w Izraelu niewiele deszcze, które spowodowały powodzie w środkowej i południowej części kraju. Przerwana została m. in. łączność drogowa między Jerozolimą i portem lotniczym Lydda. W wielu miejscowościach nieczynne są szkoły i brak jest łączności telefonicznej. W regionie Tel Avivu evakuowano z zalanych domów liczne rodziny.

WARSZAWA (PAP) — Polskie Radio przygotowało na okres świąteczny bogaty program literacki, muzyczny i rozrywkowy.

W sobotę 24 bm. nadane zostaną w Studiu słuchowiska „Gwiazda, gwiaździeczka" pióra Ernesta Brylla, oparte na własnych tekstach, a także na parafrazach ludowych pastorałek; drugie widowisko pt. „Wielki los" według noweli Bolesława Prusa W dniu wigilijnym we wszystkich trzech programach Polskiego Radia usłyszymy kolędy w wykonaniu „Mazowsza", chóru PR w Krakowie i chóru chłopięcego I. Męskiego z Poznania. Z ciekawszych audycji muzycznych radio zapowiada recital nowelki na bary Hesse-Bukowskiej audycję „z twórczości wielkich wiedeńczyków" oraz „melodie przy choince" w wykonaniu orkiestry Mantovaniego.

Na pierwszy i drugi dzień świąt przygotowano 5 premier Teatru Polskiego Radia. W niedzielę 25 bm. nadane zostanie słuchowisko „Mały rycerz w Warszawie" według „Pana Wodzydowskiego". Usłyszymy także sensacyjno-krym nalne słuchowisko „Autostop" Lucile Fletcher oraz wodewil poetycki „Gdyby nie oni" pióra Edwarda Fiszera i Tadeusza Kubaka. Na drugi dzień świąt radiowy Teatr Sensacji zapowiada „Noże Narodzenie Maigreta" według opowiadania Georgessa Simenona oraz groteskę o tematyce współczesnej „Przypomnij sobie" Andrzeja Mularczyka. Z prozy w dni świąteczne usłyszymy humoreski Stefanii Grodzieńskiej, felieton Jarosława Iwaszkiewicza, „Kłótnia na Olympie" w opracowaniu Tadeusza Kubiaka, Z audycji estradowych, satyrycznych i rozrywkowych nadane zostaną m. in. „Wesoły autobus", „Podwieczorek przy mikrofonie", „Krasnoludki i Marysia", „Zgadujzgaduła", „Kwadrans z Violetą Villas", którą ostatnio zaangażowano do wielkiego amerykańskiego musicalu „Casino de Paris" w Las Vegas. Audycja „W malenkiej kawiarence" przypomni nam stare piosenki w wykonaniu Hanki Ordonówny, Stefci Górskiej, Zofii Terne, Ludwika Sempolińskiego i Tadeusza Olszy.

W Sylwestra i Nowy Rok radio nadawać będzie głównie muzykę taneczną, rozrywkową i piosenki. 31 bm. usłyszymy tradycyjną szopkę radiową w opracowaniu Ziemowita Kuminskiego i Jerzego Mrożyńskiego, sylwestrową podróż po stolicach świata", specjalne widowisko „podwieczorku przy mikrofonie". W programie II od godziny 20.30 do 3.00 — sylwestrowa rewia orkiestr i zespołów tanecznych.

Na Nowy Rok przygotowano kilka ciekawych pozycji m. in. „Biektiny karnikuł" — słuchowisko według opowiadania Artura Conan Doyle'a „Ten trzeci" Janusza Wiśniewskiego, powtórzenie szopki sylwestrowej, a ponadto wielka rewia melodii i rytmów.

Oświadczenie czasopisma „Look"

NOWY JORK (AP) — Prezes stawcielel czas pisma „Look" oświadczył że jeśli sąd nowojorski poleci wstrzymać publikację książki Wiliama Manchestera „Śmierć prezydenta", czasopismo zażąda od rodziny Kennedych kaucji w wysokości od 3 do 5 milionów dolarów.

W Pendżabie nadal naprężenie

DELHI (PAP) — Na kamiennym dachu złotej świątyni w Amritsar w stanie Pendżab przygotowano kanistry z benzyną i 4 stosy, na których ma spłonąć 4 przywódców partii narodowej Sikhów protestujących przeciwko zarządzeniom władz centralnych Indii. Stosy te mają zapłonąć w przyszły poniedziałek, w przeddzień ogłoszenia — popełnienia samobójstwa przez najwyższego dostojnika religijnego Sikhów, Santa Fateha Singha. Singh ogłosił od ubiegłej soboty i zamierza głodówkę tę zakończyć samospaleniem się.

Sikhowie domagają się, aby do Pendżabu przyłączono miasto Chandigarh, jedno z najbardziej nowoczesnych w Indii, które jest stolicą nowo utworzonego stanu Harlana. Stan Pendżab podzielono na dwie części: właściwy Pendżab ze stolicą Amritsar jest zamieszkiwany przez ludność mówiącą językiem pendżabi (takim językiem posługują się Sikhowie), natomiast Harlana jest stanem zamieszkiwanym przez ludność mówiącą językiem Hindi.

Eksplozja wielkiego rurociągu

KAIR (PAP) — Autorytatywny dziennik kairski „Al Ahram" pisze w środę, że ostatnio na terytorium Arabii Saudyjskiej wydarzyło się jedno z największych wypadków w powietrze rurociągi naftowe należące do amerykańskiej spółki „Trans—Arabian Pipeline Company".

„Al Ahram" w doniesieniu z Dżeddy pisze, że na terytorium Arabii Saudyjskiej rozpowszechniono ulotki podpisane przez „Komitet ratunku Półwyspu Arabskiego", która najprawdopodobniej dokonała zamachów na rurociągu. Tapline. Zdaniem dziennika kairskiego, wydarzenia te wskazują na rosnący opór w Arabii Saudyjskiej przeciwko reakcyjnemu, przeżytkowemu reżimowi króla Faisala.

Polityka podatkowa frontem do rzemiosła

zapoczątkowane w końcu 1965 r. i kontynuowane w tym roku zmiany przepisów podatkowych przyczyniły się do znacznego zmniejszenia finansowych obciążeń rzemieślników. Z istotniejszych posunięć wymienić należy m. in. zwiększenie ulg inwestycyjnych, zastosowanie niższej stawki podatkowej i również w stosunku do większych zakładów, podwyższenie kontrakty podatkowej za wyszkolenie uczniów, rozszerzenie zakresu zwolnień od podatków rzemieślników — rolników, obniżenie podatku od nieruchomości itp.

Zastosowanie tych ulg wpłynęło wyraźnie na rozwój rzemiosła. Na koniec 1965 r. było w kraju 138,5 tys. warsztatów zatrudniających niewiele ponad 3 tys. osób, a na koniec tego roku przewiduje się osiągnięcie liczby ok. 143 tys. zakładów z przeszło 365 tys. zatrudnionych.

Trzeba przypomnieć, że od 1 stycznia 1967 r. wchodzą w życie nowe akty prawne, przynoszące dalsze ulgi i udogodnienia dla rzemiosła. Wprowadzają one obniżkę stawki podatku obrotowego od usług z 5 lub 4 proc. do 2,5 proc., obniżają skalę podatku dochodowego (z wyjątkiem wysokich dochodów) oraz wydatnie rozszerzają dla rzemiosła usługowe prawo do dogodnego opodatkowania w formie tzw. karty podatkowej.

Spotkanie z attache wojskowym Jugosławii - płk Pavela

20 grudnia br., w przededniu 25 rocznicy utworzenia Armii Jugosłowiańskiej, kadra oficerska, podoficerska oraz żołnierze Białostockiego Oddziału WOP i Szkoły Samochodowej WOP spotkali się z przybyłym do Białegostoku, attache wojskowym Jugosławii — płk. MARKO PAVELA. W spotkaniu uczestniczyła również delegacja Podlaskiej Jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej.

Gość jugosłowiański mówił o chlubnej, się publikusu sił zbrojnych Jugosławii oraz szczegółowo omówił walkę partyzantki jugosłowiańskiej z okupantem hitlerowskim.

Delegacja żołnierzy WOP przekazała serdeczne życzenia i pozdrowienia Armii Jugosłowiańskiej, a dowódca Białostockiego Oddziału WOP — płk Bolesław Łukomski wręczył płk Marko Pavela statuetkę żubra i honorową odznakę „Wzorowy żołnierz WOP". W towarzystwie oficerów WOP gość jugosłowiański zwiedził rejon zakwaterowania Białostockiego Oddziału WOP oraz zapoznał z programem szkolenia i salami wykładowymi Szkoły Samochodowej WOP. (h)

„Głęboka studzienka..."

Chłopi ze wsi Kałdus w pow. Ostrowo na Pomorzu postanowili zafundować sobie wodociąg i w związku z tym zlecili przedsiębiorstwu wierceń geologicznych w Grudziądzu wykonanie studni artezyjskiej. Jej głębokość wg. pierwotnych przewidywań miała wynosić 80 m. W trakcie prac fachowcy oświadczyli jednak, że woda znajduje się dopiero poniżej 98 m, a więc na inwestycji będzie wyższy. Chłopi musieli więc wpłacić dodatkowo pokaźną sumę.

Sprawa skończyłaby się na tym, gdyby nie... kury. Otóż kokoszki grzebiąc na placu budowy ku zdumieniu chłopów odkopały spod zwałów ziemi sporo liczbi rur, na które wpłacili dodatkową sumę. Zmierzyli głębokość otworu zwykłym sznurkiem, obciążonym ciężarkiem i okazało się, że studnia jest o... 4 m płytsza niż to podano w rachunku, przeszła dość słonych. Okazało się, że wykonawcy nie byli w stanie niepostrzeżenie ukraść rur i ukryli je w płytkim dole.

Fakt ten podał jeden z radnych na ostatniej sesji Rady Narodowej. Dodał on, że tego rodzaju „pomysłowość" zdarza się częściej.

Z życia partii

Jak już informowaliśmy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego partii w Białymstoku, Aleksander Mlodzianowski podczas narady sekretarzy organizacyjnych komitetów powiatowych PZPR, przedstawił zebranym wstępną ocenę konferencji powiatowych. Z ocen tej wynika, że były one dobrze przygotowane, nie tylko odzwierciedlały dorobek partyjny ubiegłych dwu lat, nie tylko wytyczyły programy dalszego działania, ale były również swego rodzaju manifestacją jednomyślności aktywu partyjnego w podstawowych zagadnieniach politycznych. Przedłożone delegatom referaty zawierały ocenę całokształtu sporego dorobku gospodarczego i kulturalnego i problemów poszczególnych powiatów. Dorobek gospodarczy i kulturalny świadczy zaś o zaangażowaniu ideowym, o aktywności całych powiatowych organizacji partyjnych.

Pierwszym zadaniem nowo wybranych instancji partyjnych jest wiercskrupulatne zebranie i przeanalizowanie zgłoszonych podczas dyskusji konferencyjnych wniosków i postulatów. Komitety powiatowe partii zajęły się już tym zagadnieniem. Nie we wszystkich jednak przypadkach przystąpiono do tego odpowiednio. Zdarzyły się bowiem takie sytuacje, że instancje partyjne przesłały wnioski i postulaty delegatów do odpowiednich instytucji bez wyrażenia własnego stanowiska uwarunkowanego poglądem na całokształt gospodarki powiatu. W zasadzie podczas dyskusji na konferencjach powiatowych nie spotkano wniosków lub postulatów z gruntu niesłusznych, nierealnych. Nie uwzględniono jednak hierarchii potrzeb. Istnieją takie potrzeby, które należy załatwić natychmiast — inne zaś można odłożyć na później.

Drugim zadaniem nowo wybranych powiatowych instancji partyjnych jest konieczność opracowania całorocznych planów dotyczących realizacji programów działania powiatowych konferencji. Każdy program uchwalony na powiatowej konferencji zawiera z konieczności zasadnicze, uogólnione zadania. Trzeba je teraz opracować konkretnie dając pierwszeństwo sprawom najpilniejszym, bądź takim, które warunkują wykonanie następnych. Taki plan realizacji uchwał oraz wniosków i postulatów powiatowej konferencji jest sprawą wielkiej wagi. Od takiego bowiem planu, jakie kilku planów jak to bywa w niektórych powiatach, zależy powiększenie dorobku powiatowej konferencji, zależą dalsze kroki naprzód w wielu dziedzinach życia społecznego. Między innymi celem narady sekretarzy organizacyjnych KP było przedyskutowanie i ustalenie najlepszych wariantów planów realizacji uchwał i wniosków powiatowych konferencji partyjnych.

Z obserwacji powiatowych konferencji partyjnych widać wyraźnie, że są problemy niejako wojewódzkie, problemy najpilniejsze, których rozwiązanie warunkuje rozwój innych dziedzin życia społecznego. Takim zagadnieniem jest niewątpliwie kwestia pełnej realizacji inwestycji. Stąd też zagadnienie to znajdzie się w każdym planie realizacji uchwał i wniosków konferencji powiatowych. Podobnie ważnym i wspólnym zagadnieniem jest sprawa nawozów sztucznych, a ściślej zalegania ich w magazynach, sprawa kontraktacji zbóż, zwiększenia hodowli zwłaszcza bydła itp. Tego rodzaju zagadnienia gospodarcze znajdą się zapewne w rocznym planie realizacji uchwał i wniosków.

W każdym powiecie Białostocczyzny

Zagadnieniami inwestycji, kontraktacji, melioracji zajmują się, jak wiadomo, bezpośrednio odpowiednie przedsiębiorstwa, instytucje i rady narodowe. Zadaniem instancji powiatowych będzie zapewnienie partyjnego kierownictwa w tych instytucjach. Dotyczy to szczególnie rad narodowych, gdzie zadaniem instancji powiatowych jest zapewnienie wszechstronnego, partyjnego kierownictwa, rozumianego jako uaktywnienie radnych, zwiększenie ich roli w kierowaniu powiatem, miastem lub gromadą. Dotyczy to każdego powiatu i każdego miasta Białostocczyzny.

Jednocześnie każdy powiat ma swoje specyficzne problemy, swoje regionalne sprawy. Nie chodzi tylko o to, że w powiecie gołdapskim szerzej potraktuje się sprawę państwowych gospodarstw rolnych w porównaniu np. z powiatem sejneńskim. Chodzi o to, że ta specyfika powiatu — to jednocześnie konieczność wysiłków zmierzających do rozwiązywania zagadnień we własnym, powiatowym zakresie. Ta specyfika dotyczy zwłaszcza form

Ciąg dalszy na str. 4

Warszawiacy i przyjezdni chwalą sobie szaszłyki i kiełbaski z rożna sprzedawane w kioskach przy stołecznych dworcach.
NA ZDJĘCIU: widzimy taki kiosk przy przystanku Warszawa — Ochota.

CAF — Szyperko

W dniu 20. XII. 1966 r. w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Warszawie otwarta została wystawa pn. „Niepokonane Południe", poświęcona walce o wolność ludu wietnamskiego. Wystawa prezentuje bogaty materiał fotograficzny. Zdjęcia ukazują zbrodnie, jakich dopuszczają się żołnierze USA na jeńcach i ludności cywilnej. Wystawa obrazuje narastanie walki wyzwoleńczej — działania oddziałów partyzanckich, demonstracje ludności przeciwko reżimowi sajgońskiemu, a także pracę i życie ludności na wyzwolonych terenach. W gablotach zgromadzono liczne eksponaty: proporce żołnierskie, odznaki, medykamenty produkowane w leśnych fabrykach, liczne fronton gazetki i biuletyny, wydawnictwa książkowe. Część wystawy poświęcona jest pomocy i poparciu, jakiego udziela Polska walczącemu o swą wolność narodowi wietnamskiemu.

NA ZDJĘCIU: zwiedzanie wystawy.

CAF — Rakó

W trosce o młode pokolenie

Przedmiotem obrad niedawnej plenarnej sesji Wojewódzkiej Rady Kobiet i Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży przy Wojewódzkim Komitecie Frontu Jedności Narodu był problem wychowania i opieki nad dziećmi i młodzieżą. Zarówno referat sekretarza Wojewódzkiej Rady Kobiet — Janiny Zacharuk i dyskusja dotyczyły lepszej i ściślejszej współpracy i koordynacji wszystkich organizacji i instytucji zajmujących się problematyką wychowania i opieki nad dzieckiem. Płaszczyzną tej współpracy są komitety Frontu Jedności Narodu, przy których działają rady kobiet i komisje do spraw dzieci i młodzieży. Wielu dyskutantów zastanawiało się nad problemami właściwego wykorzystania dla potrzeb dzieci środków finansowych, sprzętu i urządzeń sportowych, świetlic przyzakładowych oraz sprzętu biwakowego.

Na zakończenie obrad sekretarz WK FJN — mgr Stanisław Korbut wręczył zasłużonym działaczom FJN odznaki Tysiąclecia Państwa Polskiego. Otrzymali je: Marta Rejwicia, Halina Milewska, Sanisława Kaszuba, Helena Michalowska, Irena Zdrojewska, Maria Jurewicz, Teresa Gołąbek, Aleksandra Konstantynowicz, Maria Wysocka, Bolesław Nidziółko, Kazimierz Milewski, Włodzimierz Dudaryk, Antoni Maciejewski i Franciszek Budzinski. (ib)

Pierwszy w województwie

Niedługo już, bo pod koniec stycznia przyszłego roku, powstanie w Gołdapi pierwszy w naszym województwie dwuletni stacjonarny Ochotniczy Hufiec Pracy ZMS i ZMW. Fakt ten należy odnotować jako ważny i — miejmy nadzieję — precedensowy. Corocznie bowiem wiele młodzieży opuszcza teren naszego województwa w poszukiwaniu zawodu i pracy, podczas, gdy białostockie przedsiębiorstwa budowlane odczuwają stały niedobór robotników.

Organizatorami hufca są: Komisja Wojewódzka OHP w Białymstoku i Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Gołdapi. Gołdapski hufiec przyjmuje młodzież w wieku od 18 do 24 lat. W jego programie obok pracy i przyuczenia do zawodu ogólnobudowlanego, będzie prowadzone również szkolenie wojskowe w systemie OTK, zwalniające junaków od odbywania zasadniczej służby wojskowej.

PBR w Gołdapi zapewnił junakom doskonałe warunki pracy, nauki i wypoczynku. Otrzymają oni bezpłatne zakwaterowanie w dobrze wyposażonym hotelu robotniczym, całodzienne, częściowo odpłatne (18 zł) wyżywienie, bezpłatne ubranie robocze oraz częściowo odpłatny mundur junacki. Wynagrodzenie za pracę akordową otrzymywać będą junacy według układu zbiorowego pracy i płac w budownictwie. W zależności od wyników pracy zarobki mogą się zatem kształtować w granicach od 1000 do 2000 zł.

Niezależnie od tego organizatorzy zapewniają uczestnikom bezpłatne korzystanie z rozrywek kulturalnych, biblioteki i z dobrze wyposażonej w sprzęt świetlicy.

Zgłoszenia chętnych do pracy w OHP przyjmują oraz udzielają informacji w tej sprawie do 15 stycznia 1967 r. wszystkie zarządy powiatowe ZMS i ZMW oraz Wojewódzka Komisja OHP w Białymstoku. (zyg)

Młodzież szkolna wietnamskim kolegom

Coraz więcej białostockich szkół odpowiada na apel harcerzy i uczniów Szkoły Podstawowej nr 23 o zbieranie upominków noworocznych dla dzieci wietnamskich w postaci pomocy szkolnych. Ogromną ilość upominków — zeszytów, kredek, ołówków, bloków rysunkowych, pomocy szkolnych, zebrała młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 24 w Białymstoku. Podobnie również uzyskano piękne rezultaty zbiórki wśród harcerzy i uczniów z I Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku.

A co inne szkoły? (h)

Odpustowa „galanteria"

Doskonale orientują się we wszelkiego rodzaju uroczystościach kościelnych. Znają daty wszystkich odpustów i większych zgromadzeń. Pamiętają o takich okazjach jak przyjazd ważnej osobistości. W razie braku czegoś lepszego wystarczy im nawet zwykła niedziela. Rozkładają swój kram i czekają na chętnych. Fajeczki, lizaki, kurki, kaczuszki, laseczki, maczki, ustawione rzędkiem na obskurnym straganie, często na brudnym stoliku, albo po prostu na murze.

— Mama kup — to takie śliczne, kolorowe.

Mama kupuje, tata kupuje i babcia też. Trudno przecież odejść nie kupiwszy mszłoowi czegoś słodkiego właśnie tutaj. To nic, że w fajeczce trafi się czasem włos, że patyczek jest źle ostrugany, że cukierki zakurzone i nadmiernie zabarwione, że cały kram wygląda bardzo podejrzanie. Przeważnie nikt z kupujących głębiej się nad tym nie zastanawia. Klientów zazwyczaj nie trakcie, interes idzie ku obustronnemu zadowoleniu: producenta i konsumenta.

I właśnie po to, aby zadowolenie to chociażby z okazji obecnych świąt nieco zakłócić podam, że istnieją w tej całej sprawie ludzie, którym ten stan rzeczy nie odpowiada. Zwalczają więc „dzikich" handlarzy i producentów odpustowych słodyczy jak tylko mogą. Organizują kontrole, odwiedzają mieszkania, kierują sprawy do kolegium, a nawet do sądu. Mowa tu o pracownikach Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. Pomagają im zresztą w tym milicjanci, jako że niejednokrotnie kontrole przeprowadzane w pojedynkę nie są całkiem bezpieczne.

Walka z „dzikimi" producentami i handlarzami odpustowych słodyczy trwa od kilku lat. Skutki były dotychczas raczej zmienne, a metody — jak się okazało — niewystarczające. Kontrolerzy ograniczali się do pobierania próbek. Zanim ustalono, że towar nie nadaje się do spożycia handlarz zdążył już wszystko sprzedać. Grzywny w wysokości 500—1000 zł także były na ogół chętnie płacone, bo interes był pomimo wszystko bardzo opłacalny.

Nie pomagały również wyroki sądowe, wyznaczające kilkumiesięczną „odsiadkę". Bywało, że do aresztu szedł mąż, a jego „dzieło" kontynuowała żona. Interes kwitł w dalszym ciągu. Bywały okresy, że niektórzy producenci likwidowali kramy, ale na ich miejsce przybywali nowi.

Okazuje się więc, że zlikwidowanie tej plagi nie należy do rzeczy łatwych. Toteż Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna wystąpiła z inicjatywą podjęcia bardziej skutecznej akcji. Poproszono, aby włączyły się do niej wydziały: handlu przemysłu i finansowy MRN oraz MO. Dużą pomoc okazał tu por. Bojenko. Nowością wprowadzoną w tym roku jest także zabieranie i niszczenie nie radzących się do konsumpcji cukierków. W sumie przeprowadzono dziesięć akcji, z tego największe z okazji odpustu na Rocha oraz z okazji Wszystkich Świętych.

A oto niektóre uniki stosowane przez handlarzy. Skoro na horyzoncie pojawiali się kontrolerzy i nie było czasu zwinąć kramu, „dziki" handlarz chwytał walizkę i zmykał jak najbliżej kościelnych podwoi. Albo kostaniał z towarem dziecko, które się w mig rozpłakało. Dodajmy, że przygodni obserwatorzy najczęściej stawali po stronie „skrzywdzonego" malca, czy „biednej" kobiety przeciwko kontrolerom i milicjantom.

C.d. na str. 4

W każdym powiecie Białostocczyzny

Ciąg dalszy ze str. 3

i metod działania. W każdym powiecie bowiem w inny sposób, innymi metodami trzeba się zająć sprawami inwestycji. Nie wszędzie występuje brak rąk do pracy w budownictwie i nie wszędzie mamy złe zaplecze techniczne budownictwa.

Wszędzie natomiast występuje problem młodzieży. Z punktu widzenia instacji powiatowych i komitetów gromadzkich oraz zakładowych problem młodzieży bywał niesłusznie zawężony do spraw organizacji młodzieżowych. A tymczasem kwestia organizacji młodzieżowych jest przecież wycinkiem zagadnienia pod nazwą: partia a młodzież. Roczny plan realizacji uchwał konferencji winien więc zawierać nie tylko troskliwe zajęcie się organizacjami młodzieżowymi, lecz wszystkimi zagadnieniami związanymi z wychowywaniem młodzieży.

Partii nie jest obojętne jak przebiega wychowywanie młodzieży w rodzinie. A tymczasem ciągle jeszcze nie rozwiązanym problemem jest praca wśród kobiet. Nie ma w naszym województwie powiatu, miasta, gromady, gdzie by nie istniała potrzeba postawienia tego zagadnienia wśród pilnych zadań partyjnych.

Wszystkie te zadania, będą realizowali ludzie: partyjni, członkowie ZSL i SD oraz bezpartyjni mieszkańcy poszczególnych regionów. I dlatego do podstawowych zadań zaliczyć należy problemy zwane stosunkami międzyludzkimi. Zagadnienia te nie mogą zniknąć z pola widzenia nie tylko instancji powiatowej. Każdy komitet gromadzki, zakładowy, a także każda POP winny podjąć tę sprawę rozważnie lecz zdecydowanie. I to podjąć nie czekając na konflikty, lecz uprzedzić je i usunąć ich przyczyny.

Zadania są więc ogromne. Jak to bywa na tego rodzaju naradach z sali padło pytanie: kto to wszystko ma robić? Było to wprawdzie retoryczne pytanie, lecz nie pozostało bez odpowiedzi. Uwaga sekretarzy organizacyjnych KP została skierowana na komisje problemowe instancji powiatowych. Jedynie odpowiedni dobór członków komisji problemowych, a następnie precyzyjne określenie ich zadań sprosta tym wszystkim konferencyjnym problemom. Z dyskusji można było wywnioskować, że sięganie do dorobku komisji problemowych ubiegłej kadencji jest nieodzowne. Wiele komisji spełniło swoje zadania. Dzięki ich pracy powiatowa instancja partyjna była na co dzień reprezentantką całej powiatowej organizacji. Komisje problemowe — to przecież sprawdzona forma ciągłego poszerzania aktywu, forma sprawowania władzy partyjnej przez szerokie rzesze robotników i chłopów.

Z narady sekretarzy organizacyjnych KP wynika też, że we wszystkich powiatach wysuwa się liczne, ciekawe koncepcje dotyczące planów realizacji uchwał i postulatów konferencji powiatowych. Stąd wniosek, że plany te nie pozostaną dokumentem włożonym do akt, lecz będą swoistym kalendarzem instancji partyjnych. Kalendarzem, w którym na każdy dzień roku będzie przewidziana sprawa do załatwienia, sprawa wzięta z uchwały, wniosku lub postulatu powiatowej konferencji.

L. KOŻUSZKO

Współpraca LOK i ZIW

Prezydia Zarządu Oddziału Związku Inwalidów Wojennych oraz Zarządu Powiatowego Ligi Obrony Kraju w Białymstoku odbyły wspólne posiedzenie. Omówiono na nim sprawę popularyzowania idei ludowej obronności wśród członków Związku Inwalidów Wojennych. Ich udział w tworzeniu i rozbudowie terenowych oddziałów samoobrony, przygotowaniu i kierowaniu do pracy społeczno-wychowawczej w kołach LOK. Zarząd Oddziału ZIW przygotował już pismo do wszystkich swych członków w powiecie białostockim z apelem o zgłaszanie się do dowódców terenowych oddziałów samoobrony i zarządów gromadzkich LOK.

Choinkowe atrakcje w Pałacu Kultury

Są jeszcze miejsca

Jak już informowaliśmy, „Gromada" (oddziały w Białymstoku, Łomży i Siwkach) organizuje specjalne wyjazdy autokarami dla dzieci, na choinkowe imprezy do Pałacu Młodzieży w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki.

Dotychczas zgłosiło się już około 600 dzieci, a chętnych — jest znacznie więcej. Jak się dowiadujemy — organizatorzy postarali się o dodatkowe miejsca i dzięki temu jeszcze ponad 200 najmłodszych mieszkańców naszego województwa będzie mogło skorzystać z atrakcyjnej wycieczki.

Grupowe zgłoszenia dzieci przez szkoły, instytucje lub organizacje, powinny być jak najszybciej załatwiane we wspomnianych oddziałach Spółdzielni Turystyczno - Wypoczynkowej „Gromada". (Ag)

Podwodny ślizgacz

W ZSRR zbudowano urządzenie do badania zjawisk zachodzących pod dnem statku. W przedniej części pojazdu, zbudowanego z włókna szklanego, znajduje się źródło światła i kamera filmowa.

Kopiec Kościuszki w nowym otoczeniu

Problem zagospodarowania i uporządkowania Kopca Kościuszki w Krakowie, stanowiący przedmiot publicznej dyskusji mieszkańców miasta został rozwiązany. Do realizacji przyjęto projekt opracowany przez zespół krakowskiego Biura Studiów i Projektów Hutnictwa „Biprostal".

Po zagospodarowaniu kopca miastu przybędzie bardzo pożyteczny ośrodek. W budowlach fortyfikacyjnych przylegających do kopca znajdzie pomieszczenie muzeum pamiątek po Tadeuszu Kościuszce. Obok, w naturalnym zagłębieniu, wybudowany zostanie amfiteatr na 3—4 tys. miejsc. Na kopiec wchodzić się będzie wygodnymi schodami.

Trojaczki

Jak już informowaliśmy 7 grudnia br. w II Klinice Położnictwa i Chorób Kobiecych AM w Białymstoku urodziły się trojaczki: dwie dziewczynki i chłopiec Matka trojaczków jest mieszkanka kol. Ostpy, poto. wysokomazowiecki — Janina Molenda (dziewczynki ważyły po urodzeniu 2.650 i 2.400 g, a chłopczyk 2.600 g). Maleństwami opiekuje się obecnie Beniamina Bartnik. Matka oraz maleństwa czują się dobrze i jedno dziecko wraz z mamusią uda się w tych dniach do domu.

Fot. S. Hryniewicki

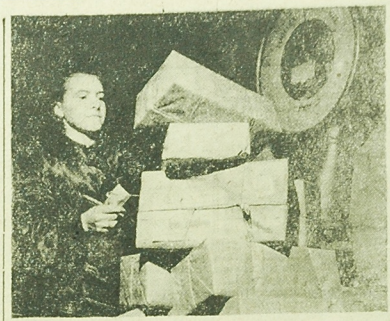

Przedświąteczny ruch panuje w łódzkim domu sprzedaży wysyłkowej. Codziennie ekspediuje się z niego 4 tysiące paczek z towarami zamówionymi przez klientów z całego kraju. Największym powodzeniem cieszą się wyroby odzieżowe.

NA ZDJĘCIU: gotowe paczki na wadze.

CAF — Rozmyslowicz

Czas wolny a praca ideowa ZMS na uczelni

W Tykocinie obradowało niedawno plenarne posiedzenie Okręgowego Zarządu Studenckiego ZMS w Białymstoku. Dwudniowe obrady poświęcone były problemom rozszerzenia zasięgu i wzbogacenia metod pracy ideowo-wychowawczej wśród studentów oraz zagadnieniom właściwego wykorzystania czasu wolnego w działalności społecznie wychowawczej ZMS na uczelni.

Obok doskonalenia tradycyjnych form pracy ideowo-politycznej takich, jak np. studenckie ośrodki dyskusyjne, zimowiska i obozy letnie, postanowiono szerzej i bardziej planowo wykorzystać pracę wychowawczej również radiowezły studenckie i kluby uczelniane. Aktyw organizacji zdecydowano objąć systematycznym szkoleniem organizacyjnym.

W celu właściwego wykorzystania czasu wolnego studentów zebrani postanowili uaktywnić pracę klubów studenckich poprzez wprowadzenie różnych sekcji zainteresowań takich m. in. jak koła miłośników teatru i kluby „fro music" popularyzujące kameralne formy muzyki poważnej. Niezależnie od tego obok kontynuowania dotychczasowych imprez turystycznych takich jak Rajd Białowieski i Nadbużański zdecydowano zająć się organizacją marsz turystyki czyli sobotnio-niedzielnych wycieczek turystycznych. (rzg)

W Grajewie, Łomży i Wys. Mazowieckiem

Plenarne posiedzenia KP PZPR

W Grajewie, Łomży i Wysokiem Mazowieckiem dnia 19 bm., odbywały się plenarne posiedzenia komitetów powiatowych partii. Podczas obrad dokonano m. in. oceny pracy komisji problemowych powiatowej instancji w ubiegłej kadencji, a następnie wyłonione zostały nowe składy komisji problemowych KP. Obok członków komitetów powiatowych partii w Grajewie, Łomży i Wysokiem Mazowieckiem do komisji problemowych powołano tam wielu innych aktywistów partyjnych. Komisje te przystąpiły już do pracy, ustalając na wstępie programy swojego działania.

Poza tym na każdym plenarnym posiedzeniu KP podniesiony został konkretny problem, problem aktualny i pilny dla każdego z powiatów. I tak, w Grajewie zebrani członkowie powiatowej instancji partyjnej zajęli się takim zagadnieniem jak: „rola członka komitetu powiatowego w terenie". Chodziło m. in. o to, że każdy członek KP powinien być przedstawicielem wybieralnej władzy partyjnej nie tylko na posiedzeniu plenarnym, lub posiedzeniu komisji. Rolę tę powinien spełniać również w swojej podstawowej organizacji partyjnej i całym swoim środowisku. W Łomży podczas plenum KP rozpatrzono zagadnienie realizacji planu rozwoju hodowli w powiecie. Mówiono m. in., że chodzi nie tylko o rozwój hodowli, lecz o jej rozwój w odpowiednim kierunku, kierunku zaakceptowanym przez naukowców i praktyków rolników. W Wysokiem Mazowieckiem zebrani na plenum członkowie KP wysłuchali informacji o realizacji zadań spółdzielni mleczarskich. Zastanawiano się przede wszystkim nad możliwościami większego wpływu spółdzielczości mleczarskiej na rozwój hodowli w powiecie. (lk)

Wieś - widmo

Są miejscowości tak małe, że trudno je odszukać na mapie. Okazuje się jednak, że są i takie, które już tylko na mapach figurują, w rzeczywistości zaś nie ma ich wcale. Taką wsią są Szwiele w powiecie bielskim. Miejscowość ta ma własne ograniczenie, opisanie w katastrze itd. Gdyby ją ktoś jednak chciał odszukać, miałby kłopot, nie lada, gdyż z całej wsi pozostał tylko jeden dom a i, ten, jakby na przekór dokumentom, stoi nie na gruntach należących teoretycznie do wsi Szwiele, lecz na kolonii Widowa. Ciekawostkę tę dedykujemy socjologom badającym problematykę wsi. Może nam wyjaśnią zagadkę jej zniknięcia.

(Erka)

NOWE KSIĄŻKI

Maria Kann: „Koniec i początek świata", Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, str. 216, cena 21 zł.

Trzecie wydanie książki poczytnej autorki, popularnej nie tylko w kręgach młodzieży.

*

Jan Wójtowicz: „Na północ od Lublina", wyd. MON, str. 288, cena 18 zł.

Wspomnienia z lat wojny i okupacji, przedstawiające całą złożoną problematykę ruchu partyzanckiego. Autor, członek Gwardii Ludowej, był współorganizatorem walki zbrojnej z okupantem i jednym z partyzanckich dowódców na swoim terenie. W swoiy opowieści sięga do wspomnień nie tylko partyzanckich. Wspomina też inne lata wojny, te sprzed 1939 r., kiedy był aktywnym działaczem lewicowym, związanym z KPP i KZMP.

*

Wacław Mrozowski: „Z Johnem Bartleycornem". Wydawnictwo Lubelskie, str. 40, cena 8 zł.

Tomik współczesnej poezji, siódmy z kolei autora, który zadebiutował w 1933 r.

*

Zbigniew Jankowski: „Zar" Wydawnictwo Lubelskie, str. 32, cena 8 zł.

Tomik wierszy współczesnej młodego poety kolobrzeskiego, publikującego od r. 1956 swoje utwory poetyckie i recenzje w pismach literackich i społecznych. (dzd)

Odpustowa „galanteria"

Ciąg dalszy ze str. 3

SĄDZĘ, że dobrze będzie jeśli co poniektórzy obrońcy pokrzywdzonych, a także mamy, babcie i ojcowie dowiedzą się kim są owi producenci i sprzedawcy odpustowej galanterii. A więc po pierwsze są to przeważnie mieszkańcy okolic Siennego Rynku, a ściślej mówiąc ulic: Młynowej, Bema, Mazowieckiej. Nie posiadają książeczek zdrowia, ani zezwoleń na prowadzenie warsztatu. Obawiam się, że choćby chcieli, nikt by im takich zezwoleń nie wydał. Pracownicy Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej dysponują bowiem przykładami z przeprowadzonych kontroli, gdy wyrobem cukierków zajmowały się osoby prątkujące lub chore na choroby zakaźne.

Dodajmy do tego fakt, że produkcja odbywa się przeważnie w warunkach antysanitarnych i antyhigienicznych. Używa się garnków o podejrzanej czystości i niewyładowanego przedtem przeznaczenia. Często wyroby formuje się na brudnej desce, położonej na poręczach łóżka. Dla zabezpieczenia się przed niespodziewaną kontrolą cukierki zawija się w brudną bieliznę osobistą, czy pościelową.

Są to fakty znane i udowodnione. Poza tym barwniki używane do barwienia cukierków bywają często niewiadomego pochodzenia i stosowane są w nadmiernych dawkach. Dość powiedzieć, że na 177 pobranych prób 139 nie nadawało się do konsumpcji. Z tego powodu odbyło się w br. 57 rozpraw sądowych.

Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Białymstoku dysponuje nazwiskami osób, z którymi ma stałe kontakty. Takich nazwisk jest 15. Są całe rodziny zajmujące się uprawianiem tego procederu.

Być może zaciekawią kogoś niektóre dane personalne, które Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna musi przedstawić przy kierowaniu sprawy na drogę sądową. A więc proszę czytać: Maria L. — karana z różnych okazji 14 razy. Józef B. — karany 13 razy. Karol K. — popadł w konflikt z prawem 6 razy. Maria B — karana sądownie 4 razy. Bolesław C. ma na swoim koncie 3 wyroki.

I jeszcze jedna rzecz dosyć istotna. Na pytania stawiane niektórym z nich, dlaczego nie poszukają sobie jakiegoś innego zajęcia, odpowiadają brzmi: to nie dla mnie, nie mogę ciężko pracować. Szukają więc lekkiego chleba, omijają przepisy prawne, lekceważą wymogi sanitarno-higieniczne narażają na szwank czyjeś zdrowie.

ZASTANÓWMY się czy nie pomagamy im w tym, trochę może z przypadku, trochę z nieświadomości rzeczy. Chodzi zresztą nie tylko o rodziców czy opiekunów.

Sądzę że warto zastanowić się i nad inną sprawą. Czy zwyczajom nie udałoby się wyjść naprzeciw w sposób zorganizowany? Czy nie można by w odpowiednich miejscach ustawić kiosków dobrze zaopatrzonych w różnego rodzaju wyroby cukiernicze zdrowe i niedrogie? Mamy ich przecież pod dostatkiem i prezentują się one, nawet w oczach dzieci, o wiele ładniej niż zakurzone i przebarwione kurki, lub laski osadzone na źle ostruganych patykach. To również mogłaby być jedna z metod i kto wie czy nie najważniejsza. (przem)

Dla kobiet zbliżające się święto to nie tylko okres tradycyjnych porządków i przyjęć. Jest to również okazja do zaprezentowania elegancji, toaety i fryzur.

NA ZDJĘCIU: w salonie fryzjerskim.

CAF — Gładysz

Do Monte Carlo przez Białystok

Sobiesław Zasada, samochodowy mistrz Europy w kategorii rajdowej stał się szerzej znany dwa lata temu, gdy zajął czołową lokatę w słynnym rajdzie do Monte Carlo. Od tego czasu rozpoczęła się międzynarodowa kariera jego najlepszego obecnie kierowcy Europy.

Rajd do Monte Carlo znów na marmurze. Jednym z ośmiu miast startowych będzie ponownie Warszawa, skąd 14 stycznia wystartuje 12 samochodów, w tym trzy załogi polskie. Z numerem 215 pojadą Rucińskí i Bielak, a z Zasada i Leszczuk, a 221 Frank i Wędrychowski. Trasą tegorocznego rajdu poprowadzi przez Białystok, gdzie zlokalizowany zostanie punkt kontroli czasu.

Sobiesław Zasada pojedzie w rajdzie na samochodzie produkcji włoskiej „Lancia Fulvia". Organizatorzy otrzymali zgłoszenia od 229 załóg.

W związku z tym, że trasa rajdu wiedzie przez Białystok, Zarząd Automobilklubu Podlaskiego organizuje 23 bm. narade z udziałem zainteresowanych czynników. (let)

Dziękujemy...

— za pozdrowienia nadesłane nam ze zgrupowania kondycyjnego w Zakopanem przez ekipę 1 sanitarny Białegostoku i tych, przygotowujących się do ostatniej spartakiady. (ko)

Tylko do 31 grudnia trwa

gwiazdkowa sprzedaż premiowa

Kupując w PDT na sumę powyżej 200 zł możesz zostać posiadaczem jednej z wielu cennych nagród

★ Zapraszamy po zakupy ★

w stoiskach Powszechnego Domu Towarowego zaopatrywanych przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe w Białymstoku znajdziesz szereg ciekawych artykułów, a przy tym będziesz miło i sprawnie obsłużony.

PDT WPTO.

k 2386-1

OGŁOSZENIA DROBNE

Potrzebna pomoc domowa dochodząca. Zgłaszać się: Białystok, Sosna Zwierzyniecka 15 m. 2. g 3583-1

Dom murowany, zabudowania nieistrzykowane 6,8 ha, sad — sprzedam. Kalis Kasty 73 k/Białegostoku, przystanek kolejowy Pasty. k 3561-1

Poszukuję pokoju. Dzwonić 8-ej po godz. 16. g 3580-1

Airedale — terrier — szczeniak rodowodowy z metryczką do sprzedania. Białystok, Al. 1 Maja 14 m. 53, godz. od 15.30 do 18.30. g 3582-1

Elektryczną maszynkę do podgniatania oczek nowa — sprzedam. H. Szymko, Siemiatycze, ul. Wysoka 7. g 1150-1

Samochód „Gaz 57" b. dobry — sprzedam. T. Buchcik, Łomża, ul. Mikołaja 18 tel. 701. p 1146-1

18. XII. 66 na Młynowej zgubiono kolbę od dubeltówki. Zwrot za wynagrodzeniem na Sępową 18 m. 2, Gliejko. g 3584-1

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń technicznych: budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, kosztorysowania i inwestycji — przyjmuje. Informacji pisemnych udziela Zakład Szkolenia Zawodowego „Wiedza", Kraków, ul. Westerplatte 11. k 2322-6

MAŚLANKA

to napój tani, smaczny, odżywczy k 2495-0

Ubieraj się ciepło, będziesz zdrów!

Bielizna z kolorowej flaneli jest przyjemna, ciepła i praktyczna, dla dzieci niezbędna

kaftaniki niemowlęce,
koszule nocne damskie i dziewczęce,
koszule dzienne męskie i chłopięce,
kalesony męskie

kupisz w uspołecznionych sklepach PSS — MHD — PDT

OFERUJE

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe w Białymstoku. k 2402-00

P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY SZCZĘŚLIWCOM Z ZAKŁADÓW 18.XII.66 WYPŁACA

Totalizator piłkarski			Toto-Lotek		
13 trafień	—	zł	6 trafień	—	zł
12	52.515	zł	5 „	151.736	zł
11 „	5.432	zł	5 „	8.787	zł
10 „	569	zł	4 „	279	zł
			3 „	16	zł

k 2484-1

KOMUNIKATY

KURS amatorski samochodowo-motocyklowy i ciągnikowy organizuje w Juchnowcu, pow. białostocki — Polski Związek Motorowy. Zgłoszenia przyjmuje ob. Henryk Szuberski w Państwowym Gospodarstwie Ogrodniczym w Juchnowcu. k 2488-0

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na samochód „Warszawa" M-20, cena wywoławcza 24.000 zł.

Oferty zalakowane składać w terminie do 15. I. 1967 r. w sekretariacie MPO, ul. Dąbrowskiego 10. Przetarg odbędzie się 16. I. 1967 r. Osoby zainteresowane przed przystąpieniem do przetargu winny wpłacić 10 proc. wadium w kasie MPO. Samochód można oglądać w bazie MPO, ul. Bacieczki w dni powszednie w godz. 10—13. k 2405-0

Białostockie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym w Białymstoku — Starosielcach, ul. Elewatorska 9 zatrudni pracownika na stanowisko ST. EKONOMISTY, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne i 6 lat praktyki w zawodzie oraz KIEROWCĘ na ciągnik Zetor-Super.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 2385-1

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Białymstoku, zatrudni KIEROWCÓW samochodowych na wozy specjalne z II kategorią prawa jazdy. Warunki płacy i pracy do omówienia w biurze przy ul. Dąbrowskiego 10 od godz. 7.15—15.15. k 2405-0

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Grajewie zatrudni pilnie ORGANIZATORA OBSŁUGI ROLNICTWA, POMOCNIKA MAGAZYNIERA ze znajomością branży zbożowej, oraz ST. MAGAZYNIERA ze znajomością branży nawozów sztucznych, materiałów budowlanych w magazynie Bełda.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze GS Grajewo przy ul. Białostockiej 13. k 2384-1

Upominki, słodycze, ozdoby choinkowe - kupisz w sklepach PSS

k 2414-00

DOKĄD dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

Kameralny — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Trema", prod. USA, kryminalny (od lat 14), godz. 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton" — „Dwaj z Teksasu", prod. USA, panor. kol. (od lat 11), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Karmazynowy pirat", prod. USA, kol. (od lat 12), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20. (Ostatni dzień).

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Rozwód po włosku", prod. włosk. (od lat 18), godz. 20.

„TPP-Ri" — „Kim pan jest, doktorze Sorge", prod. francj.-włosk., panor. (od lat 16), godz. 15, 17.30 i 20.

Kino MO — „O moim przyjacielu", prod. radz. (od lat 16), godz. 17 i 19.

„Roma" — „Przygody Hucka", prod. USA (od lat 12), godz. 18.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — Starosielce — „Helena trojańska", prod. USA (od lat 14), godz. 17.

KLUBY

Klub „Siedmiu", ul. Wesołowskiego 1. Dom Prasy — czynny w godz. 10—22.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch", czynny w godz. 10—22.

MUZEA

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 5 — czynne w godz. 11—17. Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego". Wystawa czasowa: „Organizacje młodzieżowe na Białostocczyźnie w latach 1943—48".

Muzeum Ratusz — czynne w godz. 11—17. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, historyczna, Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawa czasowa — wystawa prac Ogólnopolskiego Pleneru w Białowieży.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 99, informacji pogotowia 2-22-22.

Pogotowie stomatologiczne czynne w godz. 18—7.

Pogotowie dziecięce czynne w godz. 18—7.

Straż Pożarna — tel. 98.

Pogotowie MO — tel. 97.

APTEKI

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24.

Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 35, tel. 203-84.

W niedziele lub dzień świąteczny dyżur dzienny pełni jedna apteka (pierwsza), w nocy dwie.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia, tel. 77-77.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16 centr. 2-16-31: oddziały dziecięce, chirurgia — tel. 2-66-05, grudlica — (centr.), wewnętrzny — (centr.), zakaźny (centr.) oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 2-19-06.

Dyżury szpitali w dniu 22. XII. 1966 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. C. Skłodowskiej 24, tel. centr. 2-24-31 — dyżurują oddz.: chirurgia, wewnętrzny, laryngologia, neurologia, okulistyka — tel. 62-22, położniczy.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16 tel. centr. 2-16-21 — oddział gruźlicy.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

6.10 Muzyka; 7.30 „Piosenka dnia"; 8.15 Gra Polska Kapela; 8.40 Z cyklu: „Człowiek i jego świat": 10.00 „Dzień dzisiejszy" — „Ciemne obłoki" — fragm. pow. Z. Wróblewskiego; 11.00 Dla kl. VII: 12.10 „Na swojską nutę"; 13.25 Muzyczny relaks; 14.00 „Przez lądy i morza". „Moana" — fragm. książki B. Gorsky'ego; 15.00 Z życia Związku Radzieckiego; 16.00—19.00 „Popołudnie z młodością"; 19.10 „Ludzie i kontynenty"; 20.30—23.00 Wieczór literacko-muzyczny: „Kolorowi komedianci".

PROGRAM II

7.00 „Rodzice się bawią — dziecko patrzy"; 7.20 Radio-reklama; 8.15 Kurs j. francuskiego; 9.40 „Białe drzwi" — fragm. pow. O. Scheinpflugowej; 10.50 „Człowiek, o którego upomniało się morze" — odc. pow. A. i C. Centkiewiczów; 11.20 Koncert życzeń; 12.50 „Głos ma przyroda" — „Dziwy nauki" — aud.; 13.30 „Książki, które na was czekają"; 14.00 Ulubione melodie i piosenki; 15.30 Dla dzieci: 16.15 Koncert muzyki polskiej; 17.00 „W Zambrowie przed nowym rokiem" — kom.; 17.10 Radzieckie melodie rozrywkowe; 17.35 „Kieliszeczek" — fel.; 17.50 Z miast i wsi województwa; 18.00 „Ciemności krzyją ziemię"; 18.20 Aud. dokumentalna; 20.00 Z cyklu: „Opera w przekroju"; 21.40 „Krajobraz z topolą" — fragm. pow. I. Powgiełewicz; 22.40 „Horyzonty muzyki".

PROGRAM TELEWIZYJNY

14.45 Dla młodych widzów: „Sporty zimowe"; 15.15 Dla dzieci: „Przygody zajączka" — film telewizyjny prod. CSRS; 15.55 Lekcja — francuskiego; 16.15 Kurs Rolniczy: „Produkcja pasz w gospodarstwie"; 16.50 Program dnia; 16.55 Wiadomości dziennika; 17.00 Dla dzieci: Kino „Ptyś"; 17.15 Program filmowy; 17.45 „Z drugiej strony szklanego ekranu"; 18.00 „Na półkach księgarskich"; 18.15 „Ze skalnego Podhala" (muzyka i tańce góralskie); 18.50 „Kiedy trzeba podjąć decyzję"; 19.20 Dobranoc; 19.30 Dziennik; 20.00 „Polska w świecie"; 20.20 Teatr Sensacji „Stawka większa niż życie" A. Zbycha odc. III pt. „Człowiek, który chciał pamięć"; ok. 21.20 „Refleksje"; 21.50 Dzienniki; 22.05 Program na jutro; 22.10 Lekcja j. francuskiego.

FR i TV zastrzegają sobie prawo zmian programu.

Biał. Zakł. Grr D-1

135

PATRICK QUENTIN

ZAGADKA W RENO

PRZEKŁAD RYSZARD DZIERŻKO

Pierwszy znalazłem się przy niej. Miała na sobie pseudo-średniowieczną plisowaną suknię wieczorową z długimi rękawami. Załamywała ręce z rozpaczy niczym opłakana „Lady z Shallot". Rzuciła się w moje ramiona, kryjąc głowę na moich piersiach.

— Kochanek krzyczał do niej, żeby otworzyła drzwi, gdyż chciał wskoczyć do samochodu — łkała Mimi. — Samochód runął w przepaść. Ona otworzyła drzwi i wyleciała przez nie na zewnątrz. Fleur leży tam na dole. Kochanek jest przy niej. A samochód poleciał dalej, koziołkując, koziołkując, koziołkując...

Po maratońskim biegu z trudem łapałem powietrze, usiłując doprowadzić mój oddech do normalnego stanu. Pozostałe osoby zaczęły gromadzić się przy mnie. Nad Cztrącą głową Mimi przeniosłem wzrok w głąb kanionu. Spadek terenu w tym miejscu nie był pionowy, lecz spadzisty i porośnięty porzbawiony roślinności, z kilkoma występami skalnymi. Gdzieniegdzie widać było tylko sploty krzewów szałwii.

Kilkaset stóp poniżej miejsca, na którym staliśmy, rozciągało się zasypane głazami łożysko wyschniętej rzeki. Tam właśnie widoczny był, nieco większy od zabawki Dziecięcej, błyszczący jak latarnia morska, wrak palącego się samochodu.

Około trzydziestu stóp poniżej poziomu drogi, trzymał się kurczowo krzewu szałwii, narażając życie, Kochanek. Wyckoff natomiast, czołgając się na czworakach, ześlizgiwał się niebezpiecznie po stoku górskim ku niemu.

136

Kochanek pochylał się nad czymś, co było niewidoczne z mojej strony, a znajdowało się w widocznym krzewie szałwii, na spłaszczonym występie skalnym.

Odczułem pewną ulgę, gdy zdałem sobie sprawę, że Fleur nie znajdowała się w płonącym samochodzie. Zachowała na tyle przytomności umysłu, że usłuchała rozpaczliwych nawoływań Kochanka i otworzyła drzwi, przez które zdążyła wyskoczyć na zewnątrz. Być może, że jeszcze żyła.

Mimi była bliska ataku histerycznego. Lorraine i Iris stały zmartwione i niespokojne przy mnie, a Laguno za nami. Odciągnąłem Mimi do mojej żony.

— Zaopiekuj się nią, kochanie — rzekłem. — A pan, panie Laguno, proszę pójść szybko do domu i przynieść jakiś mocny sznur. Kochanek i Wyckoff będą musieli wwindować ją do góry. A ja teraz zejdę na dół, ażeby się upewnić, czy nie będę im tam potrzebny.

— W garażu jest linka, hrabio — objaśniła Lorraine.

Po chwili hrabia pędem ruszył w stronę domu. Iris otoczyła ramieniem Mimi. Oczy mojej żony wyrażały zaniepokojenie.

— Piotrze, uważaj na siebie! — krzyknęła.

— Nie ma obawy. Mam gumowe podeszwy.

Zszedłem z krawędzi i zacząłem ześlizgiwać się po stoku chwytając się krzewów szałwii. Wyckoff doczołgał się już do Kochanka. Uklęknął przy nim i pochylił się nad czymś czego nie byłem w stanie dojrzeć. Wkrótce i ja do nich dotarłem. Serce biło mi jak młotem ze zmęczenia. Uchwyciłem się zarośli tuż przy Kochanku i spojrzałem z ich kosków stoniowa widoczne były ślady krwi.

Zobaczyłem Fleur. Wyckoff, z twarzą trupio bladą, załamywał ręce z rozpaczy nad malutką postacią żony. Fleur leżała na plecach, w poszarpanej i zerwanej z niej do połowy sukni, ręce miała wyrzucone bezwładnie nad głową. Włosy rozrzucone były w nieładzie po jej ślicznej twarzyczce. Oczy miała zamknięte. Na policzkach bladych jak kości słoniowa widoczne były ślady krwi.

Patrząc na nią, nie byłem pewny czy jeszcze żyła.

Kochanek trzymając się wciąż kurczowo krzewu szałwii odwrócił się niezgrabnie i utkwił wzrok we mnie. Miał minę posępną. Wyglądał jak gdyby stracił wiarę we własne siły.

137

— Samochód — odezwał się ochrypłym głosem. — Widzieliśmy go jak nadjeżdżał, Mimi i ja. Coś niesamowitego działo się z tym samochodem, porucznikiu.

Mimo wstrząsu jakiego doznał i oszołomienia, był w stanie jeszcze logicznie myśleć.

— Nie rozumiem — ciągnął dalej. — Dziś po południu wracałem samochodem towarowo-osobowym z Reno. Gdy odstawiałem go do garażu, nie stwierdziłem żadnych usterek technicznych. A później... później, gdy zobaczyłem go nadjeżdżającego tą drogą, zachowywał się tak, jak gdyby nie miał w ogóle hamulców. Jak pan to może wytłumaczyć?

Byłem prawie pewny, co się stało w tym wozie, lecz nie chciałem tego mówić w obecności Wyckoffa. Wymamrotałem jedynie:

— Przynajmniej był pan na tyle przytomny, że krzyknął pan do niej, żeby otworzyła drzwi. Jeżeli żyje, to sądzę, że powinna panu podziękować za to.

Lekki uśmiech zaigrał na jego twarzy.

— Usiłowałem zatrzymać go. Lecz co mogłem zrobić?

Wyckoff nadal był pochylony nad żoną. Jego twarz wywierała wstrząsające wrażenie. Powoli wyciągnął ręce spod żony. Przykucnął na chwilę i utkwił wzrok bezmyślnie przed siebie. Następnie zdławionym głosem szepnął:

— Szałwia... szałwia musiała zamortyzować jej upadek. Odniosłem wrażenie, jak gdyby ogromny ciężar spadł mi z serca.

— Pan sądzi, że ona żyje?

Wyckoff obrócił się do mnie. Wyraźnie rzucał się w oczy ogromny wysiłek, z jakim usiłował skoncentrować swoją uwagę na tym, co powiedziałem. Myślę, że miał nawet trudności z uprzytomnieniem sobie kim jestem. Cedząc każde słowo z osobna, wymamrotał głosem przypominającym ton urzędowy:

— Moim zdaniem kości ma nienaruszone. Nie sądzę, aby odniosła jakieś obrażenia wewnętrzne. Stwierdziłem pewne potłuczenia i zadrapania. Jest nieprzytomna. Ona...

Nagle przestał mówić. Uniósł ręce do góry i delikatnie położył je na jej twarzy.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

„Białe wakacje" dzieci pracowników PKS

W białostockim Oddziale PKS praca z młodzieżą i dziećmi zaczyna wchodzić w tradycję. Po udanych „małych wakacjach" w okresie ferii letnich przystąpiono do przygotowania „Białych wakacji". Będą one trwały od 28 grudnia br. do 5 stycznia 1967 r. i obejmą 60 dzieci w wieku 7 — 14 lat.

W okresie ferii zimowych dzieci, które nie mają zapewnionej opieki w domu znajdą ją w przyzakładowej świetlicy. Opiekę nad dziećmi roztoczy kierownik świetlicy Sabina PŁOŃSKA. Pracownicy ambulatorium zakładowego zapewnią stałą opiekę lekarską. Ponadto Liceum Pedagogiczne Wychowawczyń Przedszkoli obiecało pomoc w postaci skierowania uczennic.

W programie zajęć przewidzianych jest wiele ciekawych imprez w postaci zajęć świetlicowych, pogadanek na temat bezpieczeństwa na drogach i zasad poruszania się pieszych, wycieczki krajoznawcze oraz seanse porankowe w kinach. Dzieci będą miały zapewnioną gorącą kawę.

Dyrekcji i radzie zakładowej Oddziału PKS wypada tylko pogratulować inicjatywy, godnej naśladowania przez wiele zakładów pracy dysponujących świetlicami. (h)

Pokaż jak mieszkasz

Uderz w stół...

Przysłowie mówi „Uderz w stół, a nożyce odezwą się". W wypadku naszych publikacji, o nie grzejących kaloryferach sprawa wygląda tak: jako odzew na jedną poruszaną sprawę, dotyczącą ciepłownictwa, dostajemy po kilka listów, podsjących dalsze przykłady, jedne smutniejsze od drugich. Niestety, te nożyce, które powinny odezwać się, a mianowicie odpowiedzialni za ogrzewanie mieszkań, milczą. Oddajmy więc jeszcze raz głos poszkodowanym lokatorom:

„Panie Redaktorze! Muszę Panu powiedzieć, że artykuł w „Gazecie Białostockiej" z 13 grudnia br. pt. „Kłopoty z kaloryferami" całkiem mnie nie wzruszył. Dlaczego? Otóż przyzwyczaiłem się przez kilka lat do zimnych kaloryferów w swoim mieszkaniu. Moja kilkakrotna interwencja w Zakładzie Cieplnym i w Dyrekcji MZBM nie odniosła żadnego skutku. Obiecywano tylko z roku na rok, że instalacja zostanie naprawiona z chwilą, gdy zaprzestaną palić w kotłowni.

Tydzień temu, akurat po odmalowaniu mieszkania, przyszło dwóch techników z Zakładu Cieplnego. Po rozpruciu ściany orzekli, że następnego dnia centralne ogrzewanie zostanie naprawione, ale do dnia dzisiejszego nikt nie zgłosił się w celu naprawienia, nie mówiąc już o zamurowaniu ściany. Może mają dużo pracy przed świętami i dlatego nie mogą przyjść? Jeśli tak, to proszę za pośrednictwem Redakcji „Gazety Białostockiej", żeby chociaż nie zapomnieli przyjść po świętach. W przeciwnym wypadku będę zmuszony wystąpić z wnioskiem o zwrot niesłusznie pobieranej należności za centralne ogrzewanie przez kilka lat. Jan Rajecki, Aleja 1-go Maja 17 m. 1".

A oto drugi list:

„Czytając wypowiedzi Czytelników „Gazety Białostockiej" w akcji „Pokaż jak mieszkasz", postanowiłem i ja dołączyć swój głos, chociaż sądzę, że będzie to „głos wołającego na puszczy". Od dziewięciu lat kaloryfery w jednym moim pokoju bardzo słabo grzeją. Były sprowadzane rozmaite komisje, setki rozmaitych „rzeczoznawców" oglądało i odchodziło.

Prawie wszyscy jednomyślnie stwierdzali, że rurki doprowadzające wodę do grzejnika trzeba wymienić na większe. W jednym pokoju zrobiono to i jest w porządku, ale w drugim nie. Raz nawet doszło do tego, że wykuli kanały w ścianie i już mieli zabrać się do roboty, ale z powrotem zamurowali i tak pozdzień dzisiejszy kaloryfery nie grzeją.

Szkoda zdrowia i nerwów na chodzenie po rozmaitych instytucjach, do rozmaitych dyrektorów i kierowników. Gdyby tak osoba prywatna „nabijała w butelkę" instytucję, to dawno wkroczyłby prokurator. I dalej autor pisze: Instytucje tłumaczą się brakiem środków finansowych na ten cel, ale niech kto spróbuje powiedzieć, że nie ma pieniędzy na opłacenie ogrzewania, to zaraz sprawę skieruje do sądu. Marian Chmielewski, ul. Waryńskiego 1 a m. 10".

Mamy nadzieję, że tym razem głosy lokatorów dotrą do MZBM i Zakładu Cieplnego. (a)

MPK w czasie świąt

W okresie świątecznym komunikacja miejska dostosowana będzie do potrzeb mieszkańców. A oto jak będą kursowały autobusy MPK.

■ **SOBOTA, 24 GRUDNIA** br. komunikacja miejska czynna będzie do godz. 20, a w godzinach późniejszych i nocnych zostanie zapewniony zabezpieczający dojazd do dworców PKP i PKS.

■ **NIEDZIELA, 25 GRUDNIA** br. autobusy kursować będą w zmniejszonym składzie. Zostaną zapewnione potrzeby pracowników zakładów o ruchu ciągłym i potrzeby dojazdów do dworców, szpital itp.

PONIEDZIAŁEK, 26 GRUDNIA br i **1 STYCZNIA 1967** r. autobusy kursować będą według rozkładu niedzielnego. (h)

Podziękowanie MK FJN i SFBSiI

Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu oraz Miejski Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów w Białymstoku wyrażają słowa uznania i składają serdeczne podziękowania mieszkańcom Białegostoku a przede wszystkim działaczom partyjnym i związkowym za dotychczasowy wkład pracy w uzyskane w br. wyniki zbiórki na SFBSiI. Dzięki tym wysiłkom wykonaliśmy ponad 100 proc. planu rocznego.

Potrzeby w dziedzinie budownictwa szkolnego są nadal bardzo duże. Znając poczucie obywatelskiego obowiązku i głęboki patriotyzm mieszkańców naszego miasta zwracamy się z gorącym apelem o kontynuowanie wykonania uchwały Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Prezydium Krajowego Komitetu SFBSiI w sprawie dalszych świadczeń na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów w roku 1967.

Samochodowe karambole

20 i 21 grudnia br. wydarzyło się w naszym mieście, na skutek gołoledzi panującej na ulicach i nieostrożności kierowców, kilka samochodowych karambolii. 29 bm. o godz. 7 rano na ul. Nowowarszawskiej kierowca autobusu MPK, linii „7" — Antoni ZAWISTOWSKI nie zachował bezpiecznej szybkości na śliskiej nawierzchni i w trakcie omijania najechał na stojący inny autobus MPK. Oba pojazdy uległy uszkodzeniu. Tego samego dnia o godz. 8.30 u zbiegu ulic Mickiewicza i Nowotki, autobus MPK linii „4", na skutek niezachowania bezpiecznej szybkości na śliskiej jezdni przez kierowcę Józefa OTAPOWICZA, uderzył w hamujący przed skrzyżowaniem jadący z przodu samochód „Pikap".

Wczoraj natomiast o godz. 8.15 na Szosie Jeżewskiej, „Nysa" z Białostockiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa prowadzona przez Grzegorza ROMANTOWSKIEGO, na skutek nieostrożności na śliskiej jezdni, uderzyła w przydrożne drzewo. Pasażer samochodu — Wilhelm POCHA odniósł lekkie obrażenia, a „Nysa" została uszkodzona.

Na ul. Antoniukowskiej, o godz. 12, samochód „Star" prowadzony przez Franciszka SEREDZIŃSKIEGO na skutek nieumiejętnego skręcania w lewo spowodował zderzenie z nadjeżdżającym z tyłu samochodem „Star" należącym do Oddziału PKS w Białymstoku.

Na marginesie tych karamboli, Inspekторat Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej MO zwrócił uwagę na fakt, iż piaskarki Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania zbyt późno wyjeżdżają na ulice miasta. Pierwsze autobusy MPK wyjeżdżają na trasy o godz. 4 rano. Niestety, większość ulic, niebezpiecznych skrzyżowań oraz ronda nie są jeszcze posypane piaskiem. MO zapowiada kierowanie wniosków do kolegium orzekającego wobec dyspozytorów MPO. (h)

Najlepsze i najliczniejsze w kraju

Koło Lotnicze im. Żwirki i Wigury

NA ZDJĘCIU: tradycje wiecznie żywe. Leon Kłodecki oprowadza po szkolnym muzeum.

We wrześniu 1954 roku wśród młodzieży Technikum Mechanicznego powstała grupa miłośników lotnictwa. Na czele kilkunastoosobowej grupy stanął dyrektor pedagogiczny — pilot Leon Kłodecki. Grupa przekształciła się w koło lotnicze, któremu nadano imię znanych lotników — Żwirki i Wigury.

Powstanie koła lotniczego było kontynuacją tradycji absolwentów technikum. W okresie II wojny światowej wielu z nich walczyło z okupantem niemieckim. W kampanii wrześniowej za sterem samolotu P-23 „Karaś" poświęcił swe życie **Władysław Borys**. Syn bohatera — **Władysław Borys** postanowił iść śladami ojca i zginął swój udział w służbie lotnictwa Polski Ludowej.

Członkowie koła gościli u siebie kilkunastu czołowych pilotów światowego szybownictwa, wielu oficerów pilotów myśliwców naszego lotnictwa.

W roku bieżącym na dwudziestu kandydatów z województwa do Oficerskiej Szkoły Lotniczej aż dziewięciu zgłosiło się z Technikum Mechanicznego.

Własność uczniów technikum stanowi 30 proc. zdobytych srebrnych, złotych i diamentowych odznak szybowcowych. M. in. **Zygmunt Zawadzki** ustanowił, dotychczas nie pobity, rekord klubowy w długotrwałości lotu, który wynosi 9 godz. 45 minut na szkolnym szybowcu „Sroka".

Spośród młodzieży szkolącej się w Aeroklubie — 30 proc. stanowią członkowie koła lotniczego przy Technikum Mechanicznym. Koło to aktualnie liczy 540 członków i jest dziś najaktywniejszym i najliczniejszym kołem w kraju.

Obecni czołowi piloci Aeroklubu Białostockiego — **Bogdan Sinica, Lech Sitko, Walenty Sawicki** i inni — to dawni absolwenci Technikum Mechanicznego. Tych i innych pilotów, poprzez pracę w szkolnym kole lotniczym, przygotowali do lotnictwa **Leon Kłodecki**. Jego uczniów spotkać można dziś w wojsku za sterami maszyn naddźwiękowych, wielu pracuje zawodowo w lotnictwie cywilnym.

Upłynęło już trzydzieści pięć lat od chwili, kiedy Leon Kłodecki dokonał na „Henriotcie B-XXVIII" swego pierwszego lotu. Dziś służy swym doświadczeniem na ziemi i w powietrzu. Za sterem akrobacyjnego samolotu — ucząc młodych pilotów — wykonuje skomplikowane figury wyższego pilotażu.

TADEUSZ KORZONEK

Wiele hałasu o kilogram pomarańcz

Na przedświąteczne zaopatrzenie sklepów przygotowano 45 ton pomarańcz greckich, izraelskich i hiszpańskich. Chociaż pomarańcze znajdują się w hurtowni już od kilku dni, dopiero teraz otrzymują je sklepy. Ze sprzedaży pomarańcz robi się wielkie święto, tak jakby nie można było sprowadzić ich do sklepów o parę dni wcześniej.

Niektóre sklepy rozpoczynają sprzedaż tych owoców tuż przed zamknięciem lokalu, a więc praktycznie niewiele osób może się zaopatrzyć. Zdarzają się wypadki, że w czasie sprzedaży pomarańczy, zamyka się sklep i wpuszcza do środka po parę osób. Klienci, którzy chcą dokonać zakupów innych artykułów spożywczych, muszą albo tego dnia zrezygnować, albo też czekać przed sklepem w długiej kolejce.

Dostarczenie do sklepu niewielkiej ilości pomarańcz staje się „wielką uroczystością", która dezorganizuje normalne funkcjonowanie placówek handlowych. (as)

Kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie

5 stycznia 1967 r. rozpoczną się zajęcia na kursach przygotowawczych na wyższe uczelnie prowadzone przez Uniwersytet Robotniczy ZMS w Białymstoku. Będą to kursy na kierunki techniczne (WSI i politechnika) oraz prawniczy.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji do 1 stycznia 67 r. UR w Białymstoku. (zyg)

Zapałki w ręku dziecka to groźba pożaru!

Kronika młodzieżowa

UROCZYSTE WRĘCZENIE LEGITYMACJI ZMS

Wręczenie legitymacji wstępującemu do organizacji młodzieżowej winno być przeżyciem dla młodego chłopca lub młodej dziewczyny. Ostatnio w Technikum Włókienniczym i w Państwowej Szkole Położnych w Białymstoku uroczyście wręczono 130 uczniom legitymacje ZMS. Uprzednio przeszli oni odpowiednie przeszkolenie zapoznające z założeniami ZMS. Podczas uroczystości obecni byli przedstawiciele ZW ZMS, dyrekcji, rady pedagogicznej. Nie obeszło się też bez ładnej dekoracji, kwiatów i części artystycznej.

W Państwowej Szkole Położnych wręczenie legitymacji ZMS połączone było z tradycyjną uroczystością „czepkowania", oznaczającego nadanie adeptkom prawa do wejścia na oddział w celu odbycia praktyki.

KONKRETNIEJ CZYLI TRAFNIEJ

W wielu szkołach białostockich ZMS-owcy przygotowują lekcje wychowawcze poświęcone założeniom ideowo-politycznym i pracy organizacji ZMS. Przewodniczący koła klasowego z kl. V Technikum Budowlano-Drogowego — Bogdan Nowicki przeprowadził zajęcia na temat „Wychowanie młodzieży w duchu socjalizmu jako programowe zadanie ZMS". Nawiązywał on do spraw własnego podwórka: szkoły, klasy i szkolnej organizacji ZMS.

NOWE KOŁO ZMS

Ostatnio z inicjatywy kierownika Dzielnicowego Domu Kultury na Nowym Mieście w Białymstoku — Eugeniusza Sawickiego powstało przy PDK koło terenowego działania ZMS. Składa się ono z 15 członków. Organizacja ZMS zamierza ożywić pracę kulturalno i ideowo-wychowawczą w istniejącym klubie. Ponadto jego członkowie wezmą udział w czynach społecznych na rzecz dzielnicy. Przewodniczącym koła został Jerzy Matuszewski. (zyg)

Mój margines

Na przystanku MPK

Czekając na autobus, z pasażerów jeden
Twierdził, że linia „cztery" lepsza niźli „siedem".
Na to zaś inny, serio czy też żartem:
— Nie ma tras lepszych. Wszystkie diabła warte!

H. LISOWSKI

Co wiesz o Białostocczyźnie

Dzielnicowy Dom Kultury na Nowym Mieście przygotowuje ciekawą imprezę, podczas której rozstrzygnięty zostanie konkurs na temat „Co wiesz o Białostocczyźnie?" Tematyka konkursu obejmuje historię Białostocczyzny, zabytki, architekturę, sztukę, pomniki przyrody, oświatę, przemysł, historię ruchu rewolucyjnego itp. Dla zwycięzców konkursu przygotowano ciekawe nagrody.

W imprezie wystąpi zespół estradowy DDK ze swym pierwszym programem. Termin imprezy podany zostanie w terminie późniejszym. Obecnie organizatorzy przyjmują już zgłoszenia do udziału w konkursie — chodzi o możliwości lepszego przygotowania się od odpowiedzi. (a)

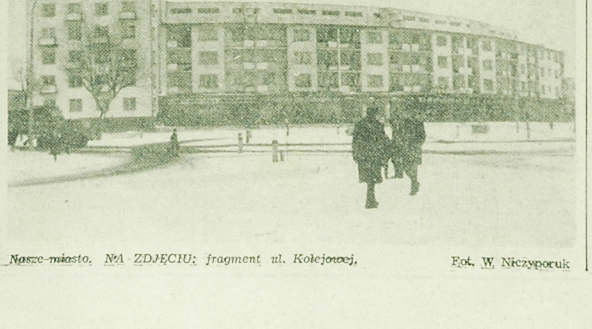

Nasze miasto. NA ZDJĘCIU: fragment ul. Kolejowej. Fot. W. Niczyporuk

„Zaczek" wybawi z kłopotu

Prawdopodobnie większość z nas mogła przekonać się co do złośliwości przedmiotów martwych. Właśnie wtedy, gdy chcielibyśmy prasować — nie grzeje żelazko, gdy chcemy słuchać audycji — psuje się radio czy telewizor. Takie niespodzianki szczególnie irytujące są w czasie świąt, gdy mamy czas na oglądanie telewizji i słuchanie melodii z magnetofonu czy adapteru.

O oszczędzaniu naszych nerwów w takich i podobnych sytuacjach pomyśleli studenci WSInż. Obecnie jak i w czasie ferii oraz po zimowym wypoczynku gotowi są dokonywać napraw telewizorów, radioodbiorników, magnetofonów, adapterów itp. Zgłoszenia przyjmowane są w studenckim punkcie usługowym „Zaczek" przy ul. Krakowskiej 9, tel. 2-06-83. (ib)